

Protokół Nr LXIV/23
z LXIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 18 grudnia 2023 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10:00

zakończenie sesji godz. 14.40

W dniu 18 grudnia 2023 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się LXIV sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności zał. nr 1); Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; posła na Sejm RP Zbigniewa Sosnowskiego; Komendantkę Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego harcmistrzynię Beatę Bardzińską oraz harcmistrzynię Dorotę Sucharską, zastępczynię Komendantki; dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich Przemysława Dąbrowskiego; Przewodniczącą Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Izabelę Kożuch wraz z członkami młodzieżowego sejmiku; Marcelinę Nirską, studentkę Królewskiego Konserwatorium w Brukseli; dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział w sesji (zał. nr 2).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** na podstawie listy obecności poinformowała, że w sesji bierze udział 28 radnych, co stanowi quorum obrad. Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Następnie powiedziała, że na dzisiejszą sesję przybyły harcmistrzyni Beata Bardzińska Komendantka Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego oraz harcmistrzyni Dorota Sucharska, zastępczyni Komendantki Chorągwi z Betlejemskim Światłem Pokoju.

Komendantka ZHP **Beata Bardzińska** powiedziała, że przybyły na sesję z maleńkim ogniem, który choć maleńki, tak wielkie ma znaczenie. Od ponad 30 lat skauci odpalają to światło w grocie narodzenia pańskiego i przez cały świat sztafetą światło to wędruje do wszystkich ludzi dobrej woli. Do wszystkich, którzy tego światła potrzebują. W Polsce w tym roku światło ma hasło „czyńmy pokój”. Każdy z nas może ten pokój czynić, zaczynając od siebie, swojego serca, idąc do wszystkich dookoła. Myśli, że jeżeli każdy z nas będzie ten

pokój wokół siebie tworzył, to kiedyś pokój zagości na całym świecie. Światło w tym roku było odpalane w bardzo trudnych okolicznościach – tam, gdzie pali się ono na co dzień trwa wojna. W listopadzie na tę jedną chwilę wszystko zamilkło i dopuszczono młodą skautkę, aby odpaliła ten ogień i mogła go przekazać dalej. Polscy skauci odbierają światło co roku od skautów słowackich. Światło to 11 grudnia przywędrowało do województwa kujawsko-pomorskiego i dzisiaj chciałaby je przekazać dalej.

Betlejemskie Światło Pokoju odebrali: przewodnicząca sejmiku, marszałek województwa oraz przewodnicząca młodzieżowego sejmiku.

Następnie marszałek **Piotr Całbecki** z okazji dobiegającego końca Roku Mikołaja Kopernika w województwie kujawsko-pomorskim przekazał radnym okolicznościowy medal kopernikański na pamiątkę oraz w podziękowaniu za zaangażowanie i udział w obchodach. Poinformował, że są to szczególne, wyjątkowe medale z uwagi na ich aranżację. Są one ze szkła inowrocławskiego, gdzie zostały odlane w pracowni artystycznej i wygrawerowane, wyrzeźbione. Każdy z nich jest niepowtarzalny, ponieważ ostateczna obróbka była ręczna. Są one odlane ze szkła, ale na 24-karatowym płatku złota. Podkreśla on rangę tego, co będzie przypominał, tj. 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, jednego z największych umysłów w historii cywilizacji świata. Człowieka, który urodził się w Toruniu i gdzie były jego początki. Mamy więc powody do dumy i do wyjątkowego traktowania tej historycznej postaci.

Marszałek, jako pierwszej medal wręczył przewodniczącej sejmiku Elżbiecie Piniewskiej, dziękując jej za zaangażowanie w obchody rocznicowe. Powiedział, że bez niej te obchody by się nie udały, nie byłyby tak piękne. Następnie wręczył medale radnym, skarbnikowi Pawłowi Adamczykowi i wicemarszałkowi Dariuszowi Kurzawie.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapowiedziała występ skrzypaczki Marceliny Nirskiej. Powiedziała: „Chcemy pochwalić się tak wybitną młodą skrzypaczką, która ma na swoim koncie już wiele osiągnięć i rysuje się przed nią piękna kariera. Pani Marcelina Nirska ukończyła z wyróżnieniem Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Toruniu. Występowała z wieloma zespołami kameralnymi i orkiestrowymi, także wielokrotnie jako solistka z Toruńską Orkiestrą Symfoniczną. Koncertowała z Edinburg Youth Orchestra w Edynburgu. Brała udział w międzynarodowym projekcie Concertgebouworkest Young w Amsterdamie. Otrzymała Stypendia Prezydenta Miasta Torunia „Toruński Maestro” i stypendium Miasta Torunia w dziedzinie kultury. W 2023 r. została również uhonorowana Nagrodą Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie muzyki. Obecnie pani Marcelina Nirska jest studentką Królewskiego Konserwatorium w Brukseli. W listopadzie prezentowała swoje umiejętności w Parlamencie Brukselskim.

W przyszłorocznych planach przewiduje się jej udział w koncertach promujących Województwo Kujawsko-Pomorskie w Brukseli”.

Pani **Marcelina Nirska** wykonała Koncert skrzypcowy nr 2 E-dur Adagio, Allegro assai Jana Sebastiana Bacha oraz kolędę „Cicha Noc”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za wykonanie utworów życząc pani Marcelinie kolejnych sukcesów w karierze. Następnie przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego spraw proceduralnych.

Zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 3).

Przewodnicząca sejmiku zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad:

- projekt stanowiska w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Kobiet Odważnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt grupy radnych,

- projekt stanowiska w sprawie szkód wyrządzanych przez zwierzęta chronione i łowne – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do głosowania propozycji zmian do porządku obrad poprzez wprowadzenie projektów stanowisk:

- w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Kobiet Odważnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego jako punkt kolejny po punkcie 4; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujących (z uwagi na to, że aparatura nie odnotowała głosu radnej Ewy Mes zgłosiła ona swój głos za); sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie szkód wyrządzanych przez zwierzęta chronione i łowne jako kolejny po punkcie 11; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianie – zał. nr 4.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, kontynuując realizację porządku obrad, przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z LXIII sesji sejmiku. Uwag nie zgłoszono. Protokół sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Przewodnicząca sejmiku wspomniała, że 13 lat temu, 24 maja 2010 roku Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego uchwałą 46/1238/10 nadał tytuł Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego Kardynałowi Józefowi Glempowi. Dziś,

18 grudnia Ksiądz Kardynał Józef Glemp Prymas Polski obchodziłby 94 urodziny. Urodził się 18 grudnia 1929 r. w Inowrocławiu, jako syn Kazimierza Glempa, byłego powstańca wielkopolskiego i Salomei z Kośmickich. Nadanie pierwszego tytułu „Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego”, ks. Kardynałowi Józefowi Glemptowi przez sejmik województwa, było wyrazem hołdu i szacunku dla posługi ks. Kardynała, który w niełatwych czasach, przez 28 lat pełnił posługę najwyższego hierarchy w Kościele Polskim.

Pytań ani uwag w tym punkcie nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy zarządu województwa (zał. nr 6, zał. nr 6a, zał. nr 6b).

Marszałek **Piotr Całbecki** przekazał radnym życzenia od Ireny Santor, Honorowej Obywatelki Województwa Kujawsko-Pomorskiego, u której był z kwiatami z okazji jej 89. rocznicy urodzin. Poinformował, że pani Irena przyjęła zaproszenie na bal marszałkowski. Marszałek zaprosił wszystkich chętnych do wzięcia w nim udziału. Poinformował, że w dniu wczorajszym w Polsce można było obejrzeć benefis Ireny Santor, który odbył się w kwietniu 2023 r. w Teatrze im. Horzycy w Toruniu. Poinformował również, że pracuje już Europejski Korpus Radnych. Jest ponad 80. przedstawicieli rad gminnych i powiatowych, którzy są członkami tego korpusu. Pierwsza wizyta studyjna tego korpusu w Brukseli już się odbyła. Myśli, że z sukcesem. Jest to duże wsparcie dla polityki unijnej realizowanej na terenie naszego województwa.

Poinformował, że rozpoczęto cykl wręczania specjalnej odznaki, plakietki Sołtysa Województwa Kujawsko-Pomorskiego, ufundowanej przez Województwo. Przeszło 2400 sołtysów ją otrzyma. Będzie przekazywana informacja o kolejnych uroczystościach. Dodał, że rola sołtysów będzie ogromna, jeśli chodzi o implementację budżetu unijnego w nowej perspektywie w oparciu o Lokalne Grupy Działania. To sołtysi będą pierwszym kontaktem w organizowaniu spotkań i przedstawianiu realizacji celów budżetu w każdym roku przez daną Lokalną Grupę Działania. Zachęcił wszystkich radnych do uczestnictwa w tych spotkaniach zarówno na poziomie sołectwa, gminy, jak i całego obszaru Lokalnej Grupy Działania. To jest bardzo ważne, aby wprowadzić odpowiedni zwyczaj, nowe zasady wdrażania tego niezwykle ważnego i cennego projektu, jakim są Lokalne Grupy Działania. Przypomniał, że w budżecie na ten cel jest na razie zarezerwowanych 100 mln euro, więc jest co dzielić, a ważne aby trafiały one na inicjatywy, które w inny sposób nie mogłyby ujrzeć światła dziennego na poziomie województwa, ponieważ są to inicjatywy lokalne, małe, ale niezwykle istotne z punktu widzenia społecznego, ale to, co najważniejsze, to pomoc osobom wykluczonym, bo taki jest cel EFS-u i PROW, który będzie dalej kontynuował

politykę rozwoju obszarów wiejskich w naszym województwie. Tam są pieniądze na realizację małych projektów inwestycyjnych. Ważne, aby partycypacja w podziale pieniędzy, na co je wydać, była naprawdę u samego dołu, a jest tam wielu mieszkańców gotowych do udziału w tym procesie decyzyjnym.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że rozmawiała z kilkorgiem radnych z Korpusu Europejskiego i byli rzeczywiście zachwyceni. Poprosiła, aby informacja dotycząca wręczania odznaki sołtysa była przesłana w formie harmonogramu, by radni mogli przewidzieć te uroczystości w swoich kalendarzach.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że chciałby zwrócić uwagę na istotną kwestię. Centrum Unijnych Projektów Transportowych ogłosiło nabór niekonkurencyjny w ramach FEniKS (Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko) 2021–2027 dla jednostek samorządu terytorialnego i PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Dodał, że wiele naszego wysiłku zostało włożonego, chodzi o zachodnią stronę województwa, i mamy chyba już gotowe projekty na odcinku Bydgoszcz – Nakło w kierunku Wągrowca. Zapytał, czy nie warto sięgnąć po pieniądze z Centrum Unijnych Projektów Transportowych, tym bardziej, że wnioski można składać od 30 listopada 2023 r. do 31 grudnia 2024 r., a więc jest bardzo dużo czasu. Te działania mogą obejmować budowę, przebudowę, modernizację linii kolejowej z możliwością elementów projektowych, budowę i przebudowę obiektów inżynierskich, projektach multilokacyjnych, elektryfikacji linii kolejowych. Spektrum zagadnień w supozycji Centrum Projektów Transportowych jest bardzo szeroki. Jest to również sygnał, że pieniądze te nie zostały wykorzystane. Stąd jest możliwość składania wniosków i ubiegania się o pieniądze. I jeśli nie linia 356, to może dzięki temu przez Nakło pojedziemy kawałek dalej.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, że w ostatnim czasie trzy nasze spółki otrzymały dokapitalizowanie. Jest to: Uzdrowisko Ciechocinek, Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy, Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne. Zapytał, jak to jest praktycznie realizowane? Po pierwsze, nie ma podanych kwot w informacji – jakimi kwotami zostały dofinansowane? Ale ważniejsze jest pytanie o kryteria, które decydują, że nasze spółki, które pracują z różnymi wynikami finansowymi, są dokapitalizowane. Co o tym decyduje? Jaka przesłanka musi zaistnieć, aby ten proces uruchomić? Po drugie, z czego wynika kwota wkładu pieniężnego, którą zarząd przesłania do tych instytucji, do tych firm? Po trzecie, jak się zmienia struktura właścicielska tych spółek w wyniku dokapitalizowania? Często radni na posiedzeniach Komisji Rewizyjnej analizują poszczególne spółki i nie zawsze są zadowoleni z wyniku pracy tych spółek, o czym marszałek wie. Stąd uważa, że przekazywanie środków pieniężnych, mimo że one są zapisane w budżecie na dany rok, a za chwilę będziemy mówili

o nowym budżecie, w którym też się przewiduje środki na dokapitalizowanie, to jednak uważa, że zbyt mała analiza sytuacji finansowych tych spółek powoduje, że z budżetu przekazujemy kolejne środki, które nie wiadomo, jakie rezultaty mają przynieść. Stąd dość szerokie pytanie i jeżeli marszałek nie mógłby odpowiedzieć teraz, to prosiłby o odpowiedź pisemną.

Wiceprzewodniczący **Wojciech Jaranowski** odniósł się do kolejowych przewozów pasażerskich. W projekcie zmian do budżetu na 2023 r. jest urealnienie kosztów o ponad 5 mln zł, czyli zmniejszenie wydatków w pakietach A, B1, B2, C, D, H. Zapytał z czego to wynika? Czy są niższe koszty przewoźników, czy w wyniku nowego rozkładu ze zmniejszenia połączeń na tych liniach. Odniósł się do zwrotu dotacji na zadania zlecone, chodzi o kwotę 17 466 zł, z przeznaczeniem na zwrot do budżetu państwa dotacji wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem, pobranych nienależnie lub pobranych w nadmiernej wysokości przez przewoźnika z tytułu dopłat do ustawowych ulg przy sprzedaży biletów w regularnym przewozie osób w przewozach kolejowych wraz z odsetkami. Zapytał, który z przewoźników jest tak nierzetelny, że musimy zwracać tę dotację. Czy chodzi o naszego przewoźnika KPTS, czy innego – komercyjnego?

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie programu FEniKS powiedział, że będziemy starali się zgłosić nasze linie kolejowe do tego konkursu. Mamy na to cały rok. A teraz wraz z nowym ministrem infrastruktury chcemy uzgodnić, czy ta linia byłaby jedną z pierwszych, którą moglibyśmy zgłosić do współfinansowania czy finansowania właśnie z FEniKS w pierwszej kolejności. Chodzi tu o Bydgoszcz – Nakło. A który odcinek uda się wprowadzić, to się okaże.

Odnośnie pytania radnego Stanisława Pawłaka powiedział, że to są trzy spółki strategiczne województwa. Jeśli chodzi o Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne, to są podwyższenia, które służą realizacji inwestycji albo regulacji zobowiązań w stosunku do Europejskiego Banku Inwestycyjnego, bo zaciągnęliśmy kredyty i musimy co roku je spłacać. O przedstawienie szczegółów, na jakim jesteśmy etapie, poprosił skarbnika. Ale też i bieżącej działalności, która polega na tym, że ta spółka jest inwestorem zastępczym, i w związku z tym realizuje bardzo duży zakres inwestycji: przygotowania, projektowania i nadzór wykonania co jest związane z kosztami. To są też środki, które często są przekazywane do dyspozycji spółce, na pokrycie naszego własnego wkładu. Jest to cały wachlarz inwestycji w tej chwili ok. 30, które realizuje spółka i one wymagają finansowania wprost z budżetu. To są zadania, które realizuje spółka w naszym imieniu, bo realizuje nasze własne zadania. Co do pozostałych, to zarówno Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy, jak i Fundusz Rozwoju są to spółki, które zarządzają unijnymi środkami w zakresie wsparcia dla MiŚP. Głównym ich zadaniem jest zarządzanie instrumentami zwrotnymi, czyli tymi, które

są udzielane w formie pożyczek małym i średnim przedsiębiorcom, w związku z ich rozwojem. Przypomniał, że do tej pory Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy, jako najlepszy w Polsce tego typu podmiot, udzielił już pożyczek przedsiębiorcom na ponad 1 mld zł. Mamy do wdrożenia kolejne podobne środki w nowej perspektywie. Tu też są potrzebne środki na pokrywanie kosztów organizacyjnych, kosztów administrowania, pokrywania wkładu własnego do tego programu, który jest ogromny. Dodał, że te kapitały się po wielokroć zwrócą, ponieważ instrumenty zwrotne mają taką cechę, że kiedy zostaną raz obrócone przez spółki, to stają się naszymi środkami własnymi. W tej chwili – poproszę skarbnika o uszczegółowienie – na koniec perspektywy i jeszcze poprzedniej spodziewamy się zwrotu ok. miliarda zł. I to są już nasze kapitały. W nowej perspektywie można się spodziewać przynajmniej takiej samej kwoty. Będziemy dysponować 2 mld zł w Funduszu, który będziemy mogli, wykorzystać zgodnie z celami, do których były przeznaczone, czyli wsparcie MiŚP, ale w szerokim tego słowa znaczeniu, tzn. możemy poszerzyć zakres o inwestycje komunalne. To jest bardzo ważny instrument, który mamy dzięki tym spółkom. Powstaje swego rodzaju bank regionalny dzięki tym naszym wkładom. Odnośnie przewoźnika autobusowego poprosił o odpowiedź skarbnika.

Skarbnik **Paweł Adamczyk**, uzupełniając wypowiedź marszałka w sprawie spółek, powiedział, że analizowane jest każde dokapitalizowanie. W większości przypadków dotyczy ono uzupełnienia wkładu własnego do realizowanych inwestycji. Odnośnie do pytania wiceprzewodniczącego sejmiku Wojciecha Jaranowskiego powiedział, że kwota 17 466 zł jest po stronie dochodów i wydatków, czyli nie są to środki wykładane z budżetu, lecz wpłynęły od przewoźników prywatnych w związku z różnymi uchybieniami. W sprawie korekty na przewozach regionalnych na zadaniu drugim powiedział, że zadanie pierwsze i drugie realizowane było przez POLREGIO. Mieliśmy tam rezerwę w związku z tym, że w roku ubiegłym dodatkowo podpisaliśmy umowę z POLREGIO z aneksem na energię elektryczną. W związku z tym, że był taki zapas na ewentualne zwiększenie kosztów w zakresie energii elektrycznej, to korekta w zadaniu pierwszym polega na uzupełnieniu połączeń, a w zadaniu drugim powstała oszczędność dzięki stałym cenom energii elektrycznej.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za uzyskane odpowiedzi. Zauważył, że jednak nadal nie podano kwot, jakimi dokapitalizowane zostały spółki. Zapytał, czy przez to dokapitalizowanie zmienia się struktura właścicielska tych spółek.

Marszałek powiedział, że radny otrzyma odpowiedź na piśmie.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad tj. rozpatrzenia stanowiska w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Kobiet Odważnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt grupy radnych (zał. nr 7).

Radna **Małgorzata Taranowicz** powiedziała, że bardzo cieszy ją, że sejmik w dniu dzisiejszym przyjmuje to stanowisko. Uważa, że jest to bardzo ważne, że przyszły rok będzie rokiem kobiet odważnych. Stanowisko to umocniło ją w swoich przekonaniach. Poinformowała, że z dniem dzisiejszym rezygnuje z członkostwa w klubie radnych Prawo i Sprawiedliwość, rezygnuje również z partii PiS. Od dziś jest radną niezależną. Wszystkie osoby, które ją znają, wiedzą, że zawsze widziała człowieka, a nie znaczek partyjny. Chce dalej sprawdzać się w samorządzie. W wyborach samorządowych chce startować jako kandydat niezależny. Chce współpracować ze wszystkimi opcjami politycznymi, również z PiS dla dobra mieszkańców danego samorządu, gdzie będzie kandydowała. Podziękowała wszystkim za współpracę. Poinformowała, że od dziś będzie głosowała zgodnie z własnym sumieniem, a nie zgodnie z dyscypliną partyjną. Jest dumna z podjętego kroku. Dodała, że być może wiele osób będzie chciało, aby oddała dietę radnego, skoro już nie reprezentuje PiS, ale poinformowała, że jako jedyna radna oddaje całą swoją dietę na cele społeczne.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że nie chce psuć harmonii tego istotnego stanowiska, ale brakuje mu w nim pani Wincentyny Teskowej – osoby wyjątkowo ważnej dla Bydgoszczy, wspomagającej powstańców wielkopolskich, wydającej wspólnie z mężem Dziennik Bydgoski – najstarsze pismo, jedyne, które w 1920 r. było wydawane w ogromnym nakładzie. Po śmierci męża sama wydawała ten dziennik. Powiedział, że jeśli nie byłoby wielkiego kłopotu, to byłby bardzo rad, gdyby można była dopisać do stanowiska nazwisko pani Wincentyny.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wyjaśniła, że potraktowano to stanowisko i nazwiska, które tam się pojawiły w sposób bardzo symboliczny, bo nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich kobiet. Podziękowała radnemu Romanowi Jasiakiewiczowi za sugestię – otrzymała edukacyjnego maila, w którym było kilka nazwisk kobiet. Z tej listy wskazała jeszcze panią Stefanię Tuchołkową. Powiedziała, że trudno było jej zmierzyć, czy zważyć, czy lepiej, aby była w stanowisku ujęta Stefania Tuchołkowa, czy Wincentyna Teskowa. Nie wie, czy radni powinni stanowisko ubogacać o kolejne nazwiska. Myśli, że chodzi o pewne kierunki i pewne idee, którym te kobiety odważne województwa służyły.

Radny **Jarosław Katulski** wyraził opinię, że wymienianie nazwisk numeratynie jest nieszczęściem tego stanowiska. Zawsze będą osoby, które albo same będą czuły, że one też tam powinny się znaleźć, ale będą inne osoby, dla których pewnych osób będzie w nim brakowało. Zaapelował, aby twórcy tego stanowiska nieco je zmodyfikowali tak, aby był to

rzeczywiście rok kobiet odważnych, których zapewne w naszym województwie żyje bardzo wiele, bo kobiety swoją odwagę zwykle okazują codziennie realizując swoje codzienne, zwykle zadania, których mężczyźni często nie zauważają. Uważa, że tu nie trzeba przywoływać wybitnych jednostek. Takie stanowisko byłoby lepiej odebrane.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że jeżeli ustanawiamy jakikolwiek rok, np. Kopernika, to podpieraliśmy się określoną rocznicą – 550. rocznicą jego urodzin. Na początku stanowiska wskazujemy trzy bardzo ważne i jakże różne osoby. Mamy 115. rocznicę urodzin Elżbiety Zawackiej, 120. rocznicę urodzin Heleny Grossówny oraz 610. rocznicę rozpoczęcia przez Nawojkę studiów na Akademii Krakowskiej. To jest ten fundament, który pozwala nam wystąpić z tą propozycją. Natomiast dopisywanie kolejnych nazwisk uważa za nie do końca szczęśliwe.

Radny **Roman Jasiakiewicz** aby nie komplikować sytuacji wycofał swój wniosek o dopisanie do stanowiska pani Wincentyny Teskowej. Zachęcił radnych do zapoznania się z historią tej niezwykle ważnej postaci.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że jeżeli będzie to rok kobiet odważnych w województwie, to społeczności lokalne, czy radni, którzy znają historie swoich małych ojczyzn będą podkreślali rolę już konkretnych kobiet.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że przychyła się do propozycji, aby pani Wincentyna Teskowa znalazła się w stanowisku sejmiku. Ale, skoro radny Roman Jasiakiewicz wycofał swój wniosek, nie będzie już o tym dyskutował. Nie chce burzyć koncepcji przewodniczącej sejmiku, bo wie, jak bardzo zależało jej na tym stanowisku. Wyraził opinię, że tu przewodnicząca sejmiku ma decydujący głos.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że cieszy się z dyskusji, bo każda dyskusja zbliża do doskonałości. Zaproponowała, aby nie wprowadzać już zmian do przedłożonego projektu stanowiska.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Kobiet Odważnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wynik głosowania: 23 za, 0 przeciw, 4 wstrzymujące. Sejmik przyjął ww. stanowisko.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja nt. stanu realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – stan na 30.11.2023 r. (zał. nr 8), która była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** przedstawił ww. informację (prezentacja zał. nr 8a). Powiedział, że informacja, którą radni otrzymali jest na stan 30 listopada br., a od tego czasu bardzo dużo się wydarzyło, stąd wiele informacji jest nieaktualnych. W dziale „Drogi dofinansowane z RPO” należy stwierdzić, że wszystkie środki, które były przeznaczone, zostaną wydane. Dzięki współpracy z instytucją zarządzającą – z dyrektorem Departamentu Wdrażania Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza Barbarą Jesionowską, skarbnikiem Pawłem Adamczykiem – wszystkie odbiory zostały zakończone, wszystkie wnioski zostały złożone. Mniejsza wartość w tym roku będzie wynikała z oszczędności na projektach. My rozliczamy się kosztorysowo, więc gdy jest mniejsza ilość robót, są też mniejsze wnioski. Dotyczy to głównie drogi wojewódzkiej nr 548, na której z racji swej wyjątkowości (roboty były kończone po innym wykonawcy), jest bardzo duża oszczędność. Środki te zostaną zagospodarowane. Całość kontraktu zamknęła się oszczędnością w wysokości 20 mln zł.

Ponadto powiedział, że listopad zaskoczył drogowców – przyszła szybciej zima, więc podjęto decyzję, aby nie wykonywać robót w złych warunkach. Stąd jest dużo „niewygasów”. Jest spora liczba dróg, które w terenie nie mają warstwy ścieralnej, ponieważ w tych warunkach pogodowych już się jej nie kładzie. Zostanie ona położona wiosną. Jest też pewna grupa dróg – na 11 mln zł – gdzie roboty są zakończone, ale nieodebrane, ponieważ wykonywane są badania ze względu na wątpliwości, co do ich jakości.

Odnosnie do toruńskich ścieżek rowerowych powiedział, że wszystkie trzy części zostały odebrane od wykonawców. Na dwóch ścieżkach trwają prace dokończeniowe – w ciągu drogi nr 273 do zrobienia zostały jeszcze dwa przepusty; na drodze nr 657 do zrobienia jest kanalizacja i przy okazji 2 km drogi.

Poinformował, że w 2023 r. odebranych i wykonanych zostało 103 km dróg. Nigdy w historii dróg wojewódzkich nie udało się tyle zrobić w ciągu roku. Niewygasy i nieodebrane to kolejne 24 km dróg.

Jest jeszcze grupa 34 km dróg – 4 projekty tzw. fazowane, z których trzy zostaną w pierwszym półroczu 2024 r. skończone, a czwarty do końca roku. Mowa tu o drodze Brzoza – Łabiszyn – Barcin; praktycznie skończonej już obwodnicy Lubrańca, gdzie malowanie przerwano ze względu na warunki pogodowe i odcinek od Brześcia do Lubrańca.

Poinformował, że w piątek burmistrz Więcborka podpisał otrzymaną decyzję środowiskową na budowę obwodnicy Więcborka.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** zapytał o budowę obwodnicy Lubrańca. Na kiedy przewidywane jest rozpoczęcie II etapu inwestycji, tj. od kilometra 7,762

do granicy województwa wielkopolskiego i czy przewidywana jest budowa obwodnicy Izbicy Kujawskiej? Zapytał również o budowę obwodnicy Rypina, tj. opracowania studium technicznego-ekonomiczno-środowiskowego. Czy nie byłoby zasadne rozszerzenie tej dokumentacji o przebudowę drogi nr 557 z Rypina do Lipna?

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za wszystkie poważne działania, które są w realizacji. Odniósł się też do spraw drobnych. W ostatniej pozycji informacji przy drodze nr 553 mowa jest o tym, że została wyłoniona firma, która to wykona nasadzenia drzew. Odniósł się do drogi nr 265. Na całej długości tej drogi drzewka posadzone 3–4 lata temu się nie przyjęły lub zostały zniszczone, łącznie z zamontowanymi ochronami. Powstała pustynia. Zapytał, w jaki sposób ZDW zamierza na odcinku 20 km te drzewa uzupełnić. Czy jest szansa dopominać się o to u wykonawcy, bo nasadzenia się nie powiodły.

Przypomniał, że na drodze nr 265 w miejscowości Guźlin jest do rozwiązania sprawa odwodnienia terenu, gdyż mieszkańcy są zalewani wodą.

Powtórnie zgłosił sprawę skrzyżowania w Aleksandrowie Kujawskim na drodze nr 266. Za przejazdem kolejowym miał być budowany ruch okrężny. Zapytał, na jakim jest to etapie.

Poinformował, że na drodze nr 269 w miejscowości Chotel jest problem z przejściem dla pieszych, z przystankami autobusowymi – brak zatok. Dzieci dojeżdżające do szkół czekają na autobus w rowach na poboczu drogi. Zaproponował w tym przypadku zaangażować bardziej burmistrza Izbicy Kujawskiej, żeby wspólnie to zadanie wykonać.

Niepokoi go stopień realizacji inwestycji na drodze nr 269 Chodecz – Wola Adamowa, ponieważ była mowa, że do końca roku droga ta zostanie wykonana, a dziś usłyszał, że warunki atmosferyczne spowodowały, że nie będzie odbioru w tym roku. Wyraził opinię, że gdyby był lepszy nadzór nad firmą, która wykonuje tę inwestycję, to można byłoby osiągnąć ten cel. Nie wie, jaka będzie podstawa aneksowania umowy, ale wydłużając termin realizacji inwestycji, powiększają się jej koszty.

Radny **Marek Hildebrandt** zapytał, dlaczego tak późno zaczęło się działać dobrze w inwestycjach drogowych. Wyraził obawy, że z RPO na inwestycje drogowe nie wszystkie środki uda się wydać w tej perspektywie finansowej.

Dyrektor ZDW **Przemysław Dąbrowski** powiedział, że wszyscy wiedzą, jak ważna jest droga nr 270. Ostatnio była ona składana do jednego z programów, niestety nie otrzymaliśmy na nią dofinansowania. ZDW przygotował plan i w ramach możliwości finansowych jest ona do wykonania. Czy w tym roku, to jeszcze nie wie, bo lista jest bardzo długa. Przyznał, że w planach była obwodnica Izbicy Kujawskiej, ale to było bardzo dawno temu. W tej chwili nie ma takich planów. W planach jest 14 obwodnic, które zostały wcześniej

ustalone wraz z samorządowcami. W sprawie drogi nr 557 poinformował, że na finansowanie obwodnicy Rypina jest podpisana umowa z ministerstwem i tu nie można rozszerzyć zakresu inwestycji. Powiedział, że droga nr 557 jest jedną z dwóch dróg, na której przez ostatnie 3-4 lata nic nie było robione. Zapewnił, że zarządowi województwa zostanie przedłożona propozycja harmonogramu zadań na przyszły rok, w którym zaplanowane będą prace odcinkowe na tej drodze. Jest to już wstępnie uzgodnione z marszałkiem.

Odnosnie do nasadzeń przy drodze nr 553 powiedział, że w tej chwili są już zupełnie inne zapisy w specyfikacjach. W poprzednich specyfikacjach sadzone były bardzo małe drzewa, których część została zniszczona, a część się nie przyjęła. ZDW na przeglądach gwarancyjnych musi dokonać oceny, czy drzewo zostało zniszczone przez wandalów, za co nie odpowiada wykonawca, czy jest uschnięte – takie kwalifikuje się do wymiany. ZDW planuje dosadzić swoje drzewa o większej średnicy, tylko musi się tam skończyć gwarancja. Poinformował, że wzdłuż drogi nr 548 materiał szkółkarski jest już zupełnie inny – drzewa są najwyższej jakości.

Poinformował, że w tym roku zostało wypuszczonych pierwszych 6 projektów na ronda, a rondo w Aleksandrowie Kujawskim jest następnym w kolejce. Niestety nie można wszystkich na raz przygotować. Jest tam przygotowany PFU (program funkcjonalno-użytkowy), ale musi być najpierw zrobiony projekt.

Odnosnie do drogi nr 269 Chodecz – Wola Adamowa – Chocień powiedział, że ZDW daje teraz bardzo krótkie terminy realizacji. Trochę świadomie, aby zmobilizować wykonawców, by nie było wydłużeń. Z doświadczenia wie, że jeżeli da się krótszy okres, to wykonawca od pierwszego dnia bierze się do pracy. Poinformował, że na tej drodze ogłoszony jest przetarg na kolejny odcinek, tj. od Woli Adamowej do Chocenia, czyli cała droga od Chodcza do Chocenia zostanie wykonana.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że ma w pamięci ulicę w Izbicy Kujawskiej – wylot w kierunku Błennej, który został odłożony w czasie, a wykonana została dalej droga nr 269. Czyli, Izbica Kujawska nadal wymaga jeżeli nie obwodnicy, to przebudowy tej drogi dla poprawy jej jakości i bezpieczeństwa ruchu na odcinku od Izbicy Kujawskiej do miejscowości Chotel.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że zarząd województwa nie zaniechał planu budowy obwodnicy Izbicy Kujawskiej i nie wstrzymuje remontów dróg, które są w Izbicy Kujawskiej. Wyjaśnił, że mamy zaplanowanych 14 obwodnic miast w województwie. Chciałby, aby plan ten był uzupełniony, ponieważ schodzą już pierwsze obwodnice, m.in. w Lubrańcu. Więc może do tego pakietu, jako następna zostanie wpisana obwodnica Izbicy Kujawskiej i zaczniemy małymi krokami przygotowywać się do tego projektu. To trochę

potrwa, bo tam jest skomplikowany układ drogowy i wymaga wielu lat przygotowań. Myśli, że dziś może nieśmiało ogłosić zamiar wpisania obwodnicy Izbicy Kujawskiej do planu budowy obwodnic w województwie, zapewne do realizacji po 2028 r.

W sprawie drzew powiedział, że została wpisana nowa pozycja w budżecie – program *Ekologizacja dróg*, finansowany ze środków unijnych. Droga, jest bardzo agresywną ingerencją w środowisko naturalne, dlatego postanowiono zrównoważyć, złagodzić ten efekt poprzez nasadzenia. W wielu przypadkach tam, gdzie są monokultury rolne, w przyszłości będą drzewa specjalnie dobierane do miejsca, staną się jednym z ważniejszych elementów ekosystemu.

Przewodniczący Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury **Tadeusz Pogoda** powiedział, że komisja każdorazowo analizuje i ocenia informację kwartalną nt. stanu realizacji inwestycji drogowych. Radni bardzo wysoko oceniają zaangażowanie wszystkich, którzy realizują zadania w zakresie modernizacji, inwestycji, utrzymania dróg wojewódzkich. W imieniu komisji podziękował marszałkowi, byłemu wicemarszałkowi Zbigniewowi Sosnowskiemu, który był bardzo zaangażowany w tę pracę, dyrektorowi Mirosławowi Graczykowi i dyrektorowi ZDW Przemysławowi Dąbrowskiemu oraz całemu zespołowi za to, że mamy już teraz liczbę trzycyfrową ilości kilometrów zakończonej modernizacji dróg, a zaawansowanie jest jeszcze większe.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przewodnicząca sejmiku zamknęła dyskusję. Sejmik rozpatrzył informację.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwał:

- w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2024–2039 – druk nr 136/23 (zał. nr 9);

- w sprawie budżetu województwa na rok 2024 – druk nr 137/23 (zał. nr 10) z autopoprawką zarządu województwa (zał. nr 10a).

Następnie przewodnicząca sejmiku przedstawiła procedurę zgodnie z uchwałą Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Nr VIII/129/19 w sprawie ustalenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej: § 14 załącznika stanowi, iż porządek obrad sesji sejmiku województwa, na której rozpatrywany jest projekt uchwały budżetowej powinien obejmować: przedstawienie projektu budżetu; przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy; przedstawienie opinii poszczególnych komisji, w tym Komisji Budżetu i Finansów oraz opinii Klubów Radnych; odczytanie stanowiska Zarządu Województwa w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinii Komisji Budżetu i Finansów; dyskusję; głosowanie.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił wieloletnią prognozę finansową Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2024–2039 oraz budżet województwa na rok 2024 w postaci prezentacji (zał. nr 11). Poinformował, że wszystkie wnioski, sugestie komisji sejmiku zostały uwzględnione w autopoprawce do budżetu województwa na 2024 r.

Następnie wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** odczytał opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej:

– uchwałę Nr 6/WPF/2023 Składu Orzekającego Nr 14 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 28 listopada 2023 r., w sprawie opinii o projekcie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2024–2039 Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 12);

– uchwałę Nr 6/P/2023 Składu Orzekającego Nr 14 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 28 listopada 2023 roku w sprawie wydania opinii o projekcie uchwały budżetowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 2024 rok (zał. nr 13);

– uchwałę 4/Dpr/2023 Składu Orzekającego Nr 14 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 28 listopada 2023 roku, w sprawie wydania opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 14) oraz sprostowania do tych opinii (zał. nr 15) dotyczące błędu pisarskiego – w uzasadnieniu zapisano rok 2023 a powinien być rok 2024.

Z kolei nastąpiły wystąpienia przedstawicieli klubów radnych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczące opinii w sprawie budżetu województwa na rok 2024 oraz wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2024–2039.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów **Leszek Pluciński**, w imieniu Klubu Radnych KO powiedział, że uchwalamy budżet w wyjątkowych okolicznościach. Zdarzało się wcześniej, że samorządy uchwały swój budżet zanim rząd przyjmował własny, ale po raz pierwszy jest taka sytuacja, że nie ma nawet projektu budżetu. To, co jest w sejmie trudno nazwać budżetem tylko fikcją. Od wielu lat jest zjawisko niszczenia finansów publicznych. Co roku mamy budżet państwa, a prócz tego kilkadziesiąt bytów równoległych – funduszy celowych, które skupione wokół BGK-u i PFR-u (Polskiego Funduszu Rozwoju) realizują poza kontrolą parlamentu, poza kontrolą społeczną cel partyjno-wyborczy korumpując, rozdając i uwłaszczając się na naszym majątku. W ten sposób wyprowadzono ponad 350 mld zł. Nie wiadomo ile dokładnie. To dopiero się okaże. Takim typowym przykładem jest fundusz covidowy. Polska zamówiła łącznie 167 mln szczepionek. Nie na początku pandemii, kiedy wszyscy byli w panice i chcieli się zabezpieczyć, tylko zamawiano przez 2 lata, kiedy było już wiadomo, jakie jest wyszczepienie, jaką mamy sytuację. Z tego: wykorzystano (wyszczepiono) 50 mln; 15 mln z trudem sprzedano po niższych cenach; 18 mln

zutilizowano; 24 mln leżą w zamrażalkach, za co płacimy za to 800 tys. zł miesięcznie. One nigdy się nie przydadzą, bo są to szczepionki na warianty wirusa, które już nie istnieją. 60 mln szczepionek w ogóle nie odebraliśmy, za co firma skarży nas na 6 mld zł. To niepojęte marnotrawstwo. Przy tym afera „kopertowa” na 70 mln zł, to mały problem. Wyjaśnił, że mówi o tym dlatego, bo jednocześnie mamy teraz szczyt pandemii i zamówiono 210 tys. szczepionek – o kilkanaście razy za mało do tego, co potrzebujemy. Próbuje się teraz ratować sytuację zamawiając szczepionki, tylko będą one o 2-3 miesiące za późno i to już nie zmieni sytuacji. Jednocześnie nie mamy leku. Jesteśmy jedynym krajem, który nie refunduje leku na covid. We wszystkich krajach lek ten kosztuje tyle, co posiłek w restauracji. U nas lek ten kosztuje 6-7 tys. zł. To zdecydowanie za dużo dla chorego, czy dla szpitali, bo szpitale otrzymują na leczenie pacjenta 2,5-3 tys. zł. Jednocześnie „kilkumiesięczna” pani minister zamiast skupić się na zdrowiu publicznym, na zagrożeniach była wyjątkowo aktywna w kwestiach wyborczych, tj. rozdawania czeków. Tak ten fundusz był wykorzystywany. Zamiast na szczepionki, na leki wydawano pieniądze na „fajerwerki” wyborcze. Zapewne nowy rząd zdąży przygotować jakiś budżet do 29 stycznia 2024 r., bo taki jest konstytucyjny termin. Pewnie jeszcze wiele „trupów finansowych z szafy wypadnie” w tym czasie, ale jeżeli nie zdąży, to pewnie będzie jakiś tymczasowy budżet, który uwzględni wszystkie deklaracje wyborcze.

Dlatego analizując ten budżet nie tyle powinniśmy się skupiać na konkretnych kwotach, bo one będą się zmieniały np. w zakresie subwencji czy dochodów podatkowych i wydatków. Dla niego istotne jest zauważenie pewnych tendencji. Nasze dochody w przyszłym roku będą miały zupełnie inną proporcję. Wyraźnie rosną dochody z podatków – z 36 do 45%; wyraźnie spadają dochody związane w funduszami unijnymi z 29 do 14%; mniej więcej na tym samym poziomie są subwencje. Spadek dochodów z funduszy unijnych jest w pełni zrozumiały. Kończy się stara perspektywa finansowa, a nowa jeszcze nie ruszyła pełnym tempem. Jeżeli chodzi o subwencje i dochody podatkowe, to nie jest już taka prosta sprawa. W projekcie budżetu poprzedni rząd zaplanował zwiększenie kwot z podatków dla samorządów o 21% i z subwencji o 20,5%. My w budżecie mamy wzrost subwencji o 6% - nie wiem z jakiego powodu jest aż tak duża różnica. Natomiast po raz kolejny nie mamy subwencji rozwojowej zapowiadanej od dwóch lat. Jeżeli chodzi o podatki mamy wzrost o 23% z CIT-u i o 36% z PIT-u na łączną kwotę 798 mln zł tj. wzrost o 24%. To efekt popandemicznego wzrostu gospodarczego. Wpływ z CIT-u w 2021 r. wzrósł o 27%, w 2022 r. o 28%. To także efekt wpompowania w gospodarkę ponad 200 mld zł w ramach tarczy antykrzysowej. Nie będzie oceniał efektów tego działania, bo nad tym pracują inni. Z całą pewnością udało się utrzymać zatrudnienie, bo to był podstawowy warunek otrzymania dofinansowania w przedsiębiorstwach. Nie spowodowało to poprawy w inwestycjach, od

kilku lat jest 16%. Jedyne, co obserwują analitycy, to wzrost aktywów pieniężnych w przedsiębiorstwach, czyli oszczędności, co daje podstawę do wniosku, że albo wydatki w tarczy były przeszacowane, albo trafiły nie do tych firm, do których powinny, bo rosły oszczędności, a nie temu miały służyć. Nasze spółki też korzystały z tych pieniędzy (z tarczy), a najbardziej skorzystaliśmy my. Mieliśmy 80% wzrost z CIT-u przez dwa lata. To nawet przy tej olbrzymiej inflacji (około 30% przez dwa lata), to imponujący wzrost. Ale to koniec dobrych informacji, ponieważ po trzech kwartałach tego roku mamy spadek z CIT-ów w stosunku do poprzedniego roku o kilka procent. Przez dwa lata z bardzo wygodnej pozycji budżetowej obserwowaliśmy, jak męczą się inne samorzady, duże miasta, szczególnie miasta na prawach powiatu. Oni musieli się zadłużać, dlatego że ktoś wymyślił pseudoreformę kosztem dochodów własnych samorządów. Teraz, niestety, sytuacja ta może się odwrócić – mamy spadek CIT-u, wzrost PIT-u. Ale jest światełko w tunelu, bo nowy rząd mówi, że trzeba zmienić ustawę o dochodach jst. W umowie koalicyjnej zapisano, że będzie decentralizacja, zwiększenie kompetencji i będzie adekwatne finansowanie zadań samorządu. To trudna sprawa, wymaga czasu, policzenia, porozumienia z samorządami. Wymaga też takiego działania, które nie zniszczy budżetu państwa. Już w tej chwili widać, że korporacje samorządowe różnych szczebli nie są zgodne co do tego, jak ten budżet dzielić. Ale wszystkie zgadzają się z tym, że nie może być tak, jak było. Nie mogą być realizowane reformy kosztem samorządów. Budżety samorządów muszą być transparentne, przewidywalne, stabilne, a przede wszystkim z adekwatnym finansowaniem. Adekwatne finansowanie nie dotyczy tylko samorządów, to dotyczy również ochrony zdrowia, nauki, gospodarki. Jeśli nie policzymy rzetelnie ile, co kosztuje, jeśli nie będziemy indeksować z powodu np. wysokiej inflacji, to nigdy nie będziemy funkcjonować w normalnej rzeczywistości. Dlatego, wyraził nadzieję, że nowa ustawa to wszystko uwzględni, i w nowej ustawie pojawi się subwencja rozwojowa, która nigdy się nie pojawiła, ale w swoim zamierzeniu miała być buforem zmian w gospodarce, w prawie, bo one będą się pojawiać.

Na wydatki zaplanowano 1,832 mld zł, to o 12% mniej niż w tym roku. To bardzo ostrożny budżet. Ostrożny przede wszystkim w funduszach unijnych (RPO), ale też z całkowicie nieobecny KPO. Myśli, że w związku z tym, że szybko będziemy musieli nowelizować nasz budżet, to w tym końcowym efekcie będzie on z takimi wydatkami, jak w tym roku. Największa pozycja – 752 mln zł to dział 600 – transport i łączność. Druga to drogi 432 mln zł. Przy rozpatrywaniu poprzedniego punktu porządku obrad radni pytali, dlaczego tak dobrze jest dopiero teraz. Jest to zasadne pytanie. Wyjaśnił, że to nie trwało rok, tylko sytuacja ta zmieniała się przez wiele lat. W 2020 r. oddaliśmy 30 km dróg, w 2021 r. 60 km, w 2022 r. 90 km, a teraz z niewygasami oddamy 127 km dróg do użytku. I to wszystko w wyjątkowo trudnych czasach, w czasach pandemicznych, inflacji, ryzyka inwestycyjnego,

szalejących cen materiałów, energii. Tak się naprawdę trudno inwestuje, realizuje. Oczywiście, rosły też wydatki. Zmiany te pokazują, jak niezmiernie ważni są ludzie, którzy te inwestycje realizują. Podziękował tu zarządowi województwa, a szczególnie dyrektorowi ZDW w Bydgoszczy Przemysławowi Dąbrowskiemu i dyrektorowi Departamentu Infrastruktury Drogowej Mirosławowi Graczykowi.

Kolejna pozycja to kolejowe przewozy pasażerskie – 218 mln zł. Cieszy to, że mamy wreszcie wieloletnią umowę (do 2030 roku), ale kwota ta jest ogromna. Pamięta, jak zaczynaliśmy od 40 mln zł, potem było 60 mln zł, 90 mln zł. Teraz to 218 mln zł. To prawie tyle, ile wydajemy na nasze wszystkie jednostki budżetowe. To 15% naszych dochodów własnych. Chciałoby się powiedzieć, że to są dobrze wydane pieniądze, zainwestowane społecznie, ale myśli, że po analizie, którą radni usłyszeli na jednej z sesji sejmiku, jest jeszcze za wcześnie, aby tak powiedzieć. Przed nami jeszcze dużo pracy związanej z siatką połączeń, również inne zadania, które poprawią wykorzystanie tej kwoty. Generalnie sytuacja działa na naszą korzyść, bo Polacy coraz chętniej jeżdżą pociągami. POLREGIO w 2020 roku zanotowało 46% wzrost przewozów. Wielu regionalnych operatorów też ma duże wzrosty. My też mamy ten potencjał, tylko musimy jeszcze trochę popracować.

Odnosnie do naszych spółek powiedział, że rozumie, że samorząd to nie biznes i nigdy nie będziemy funkcjonować tak, jak w biznesie. Rozumie, że nasze spółki też nie działają na wolnym rynku. One są po to, żeby realizować nasze zadania często po cenach, które wyznacza państwo, albo my sami ustalamy i decydujemy, że chcemy mieć stratę, że chcemy dotować, bo to chcemy społeczeństwu dać. Nie mówi tu o spółkach typu KPIM, która realizuje nasze zadania inwestycyjne, czy funduszach pożyczkowo-kredytowych, poręczeniowych, bo to jest świetny biznes. Z tego instrumentu kiedyś skorzystamy. Poinformował, że zarządza spółkami samorządowymi od ponad 20 lat. Nigdzie i nigdy nie widział takiej łatwości sięgania do budżetu samorządu. Uważa, że trzeba znacząco zwiększyć nadzór. To nam się opłaci. Ten nadzór musi być mocniejszy, profesjonalny. Warto to zrobić.

Kolejna sprawa, to wynagrodzenia. Jest deklaracja rządu 30% wzrostu wynagrodzeń nauczycieli, 20% dla „budżetówki”. Rozumie, że „budżetówka” to nie pracownicy samorządowi, ale przez analogię wynagrodzeń, realizowanych zadań myśli, że podwyżki dla pracowników samorządu województwa muszą być co najmniej na poziomie 20%. Inaczej nie zatrzymamy ucieczki dobrych pracowników do biznesu. Sprawa nauczycieli, to jeszcze trudniejszy temat. Niektórzy żartują, że poprzedni pan minister chciał wziąć nauczycieli głodem. To taki ponury żart, ale to, co się działo przez lata z wynagrodzeniami nauczycieli, to lekceważenie zawodu, to pogarda dla tego zawodu. To instrumentalne traktowanie edukacji i nauki. Instrumentalne traktowanie edukacji naszych dzieci i wnuków. Nikt nie ma

wątpliwości, że edukacja i ochrona zdrowia to najważniejsze tematy. Wyraził nadzieję, że ta 30% podwyżka, to tylko pierwszy krok zatrzymania ucieczki z zawodu, zachęcenia młodych, aby jednak nie rezygnowali z planów nauczania. Ma nadzieję, że to również pierwszy krok, aby zmienić jakość w edukacji.

Kolejny temat, to wojewódzki program in vitro, na który zaplanowano na przyszły rok 960 tys. zł. Sytuacja się zmieniła, mamy ustawę, którą podpisał prezydent. Będzie program krajowy, który ruszy w czerwcu. Wie, że są samorządy, które nie rezygnują z własnego dofinansowania, bo już realizują ten program. Uważa, że my nie powinniśmy w tej chwili zaczynać tego programu od zera. Powinniśmy poczekać na to, jak będzie przygotowany program krajowy i ewentualnie, jeżeli będziemy chcieli go wzmocnić, poszerzyć, udoskonalić, to mamy pieniądze i możemy to wydać. Ale nie ma powodu dublować zadań, finansowania. Nie mówiąc o zagospodarowaniu kwoty na to przeznaczonej, zwrócił uwagę na politykę senioralną. To drugi element katastrofy demograficznej. Ma nadzieję, że program in vitro spowoduje, że będzie rodziło się więcej dzieci, że tysiące rodzin będzie uszczęśliwionych. Może kiedyś osiągniemy taki wynik jak Hiszpania, gdzie jest 8% urodzeń in vitro w całości urodzeń. Ale to nie zmieni sytuacji demograficznej. To może spowoduje jakieś odbicie, zmianę tendencji, ale nie uratuje nas w katastrofie demograficznej. Tym drugim elementem jest polityka senioralna. Rząd zauważył ten problem i powołał ministra, który będzie koordynował te działania. Uważa, że również na poziomie regionu potrzebny jest taki koordynator. Tu aż się prosi, aby to samorząd województwa był tym koordynatorem. Poinformował, że od wielu lat opiekuje się setką chorych seniorów w zakładzie opiekuńczo-leczniczym i widzi pogarszającą się dostępność. Widzi bezradność rodzin, które do niego przychodzą. Widzi też nieskuteczność samorządów lokalnych. Koordynacja w tym zakresie będzie też niezbędna. Musi zacząć się od zmiany prawa. Należy podzielić obowiązki, kompetencje i adekwatnie wyliczyć koszty. Mówi o tym z tego powodu, że przez lata cierpimy na brak koordynacji w ochronie zdrowia. Mamy szpitale ministerialne, resortowe, wojewódzkie, powiatowe, miejskie, prywatne a nawet gminne. Ale, jak jest problem, np. pandemia, to nie ma żadnej koordynacji między tymi szpitalami. Przez to rozproszenie właścicielskie jest problem inwestycyjny, tzn. że niezbyt oszczędnie inwestujemy i czasami niezbyt racjonalnie. Ale potrzebna jest też koordynacji bieżąca, że jest potrzeba konsolidacji oddziałów, lepszego wykorzystania kadry. Jeżeli przez tę analogię słabego funkcjonowania ochrony zdrowia nie stworzymy koordynacji w zakresie polityki senioralnej, to będziemy mieli ogromny problem.

Sprawa zadłużenia i planów. Zadłużenie – za to szczególnie pochwalił marszałka i skarbnika. Nie przejedliśmy tych dwóch lat koniunktury CIT-owej. Zmniejszyliśmy zadłużenie o 167 mln zł, tj. o 12%. Nasze zadłużenie to zarówno kredyty, jak i KPIM, którego

zadłużenie spłacamy, inwestując w nasze szpitale, zgodnie z planem. To zadłużenie nominalnie spadło o 12%, a w rzeczywistości o ponad 30%. Inflacja spowodowała, że nasze zadłużenie jest dużo mniejsze. W związku z tym obsługa zadłużenia, która najbardziej pokazuje, jak bardzo jesteśmy obciążeni kredytami, spadła z 8 do 5%. W tym czasie nasze państwo zadłużało się bez opamiętania. W tym samym czasie inne samorzady były zmuszone do brania kredytów, zadłużania się przez patologiczne działanie w zakresie reform. Wyraził nadzieję, że tę dobrą sytuację, którą w tej chwili mamy, wykorzystamy w najbliższych latach.

Rozpoczynamy nowe RPO, w którym mamy niewiele mniejszą kwotę niż w poprzednich programach. Za chwilę będziemy mieć KPO, w którym dla samorządów głównie są instrumenty zwrotne. W związku z tym musimy mieć dobrą kondycję finansową, aby z tych instrumentów korzystać. Przy wykorzystywaniu tych funduszy, tej dźwigni finansowej, z której możemy skorzystać musimy też pamiętać, że fundusze unijne to nie wydawanie pieniędzy. Fundusze unijne to inwestowanie i reformowanie. Szczególnie zostało to podkreślony w zakresie KPO. Tam jest 48 reform konkretnie nazwanych, np. transformacja cyfrowa, gospodarka, ochrona zdrowia, spójność społeczna. Tam jest 300 kamieni milowych i wskaźników, które musimy osiągnąć, bo inaczej nie będziemy rozliczeni z tych środków. To jest ogromne zadanie, a niezmiernie mało czasu, ale też olbrzymia szansa, że za kilka lat nasz region, nasz kraj będzie wyglądał inaczej.

Na koniec podziękował marszałkowi, całemu zarządowi województwa i skarbnikowi za dobrze przygotowany, bezpieczny i z dużym potencjałem inwestycyjnym budżet województwa na 2024 r. Zaapelował o podjęcie wyzwania dotyczącego polityki senioralnej, bo to jest ważny temat.

Poinformował, że Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego będzie głosował za przyjęciem budżetu na 2024 r.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów **Leszek Pluciński** odczytał opinię komisji w sprawie projektu budżetu Województwa Kujawsko-pomorskiego na rok 2024 oraz wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2024–2039 (zał. nr 16).

W imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości głos zabrał radny **Jerzy Gawęda**, który powiedział: „Projekt budżetu województwa na 2024 r., w naszej ocenie, jest projektem minimalistycznym, bo zakłada zarówno dochody jak i wydatki na poziomie niższym od projektu budżetu na 2023 r. Tylko nieco ponad 1/3 ogólnej sumy wydatków stanowią wydatki inwestycyjne. Za mało środków na inwestycje dróg i drogi kolejowe. Obecnie budżet w nowej perspektywie na inwestycje jest niższy, a mimo to przesuwamy środki na rok 2024. Kilka

przykładów: budowa drogi wojewódzkiej Brzoza Bydgoska – Barcin; drogi Brześć Kujawski – Koło; obwodnica Lubrańca, która powinna być zrealizowana w perspektywie RPO 2014–2020, a jest nadal kontynuowana w obecnej perspektywie z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza. Zaplanowano 2 mln zł na modernizację przeprawy promowej Solec Kujawski – Czarnowo. Z tym promem jest tak, jak z ptakiem nielotem – niby ptak, a nie lata – niby ma pływać, a nie pływa. Może z jedną różnicą, że się stara. Coś należałoby już w tej sprawie zrobić i zakończyć ten problem, bo nie możemy, w taki sposób cały czas funkcjonować. Zaplanowano 10 mln zł na promocję województwa na 2024 r. Natomiast brak jest środków na promocję i realizację uchwały antyśmogowej. Około 127 tys. pieców nie zostało wyeliminowanych. Wydajemy miliony na promocje województwa a nie docieramy do mieszkańców w celu uświadomienia ich o tym problemie. Pytanie, czy my jesteśmy ekologiczni, czy tylko tak mówimy, że zależy nam na ekologii.

Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości nie poprze tego budżetu, bowiem w takiej formie nie jest to nasz budżet. Nie podpiszemy się pod budżetem, w którym nie ma żadnych istotnych inwestycji kolejowych i jak wynika z WPF – nie będą realizowane w najbliższych latach. Od wielu lat ludzie się samorzady i mieszkańców Kcyni, że kolej będzie przywrócona. Obiecywaliście to już w kampanii wyborczej w 2014 r. Teraz okazuje się, że najprawdopodobniej to zadanie nie będzie w najbliższych latach realizowane, bo w nowym programie europejskim nie zabezpieczyliśmy na to środków. Podział środków negocjował z Brukselą zarząd województwa bez konsultacji z sejmikiem, co też pokazuje nasz poziom demokracji wojewódzkiej. Gdy ten temat się pojawiał, to zawsze zrzucano przyczynę nierealizacji tego na innych. To na rząd, to na PKP. Panie marszałku, kilka dni temu na sesji rady w Kcyni namawiał Pan również tam, żeby lobbować za tymi inwestycjami w rządzie. Przypomnę zatem, że rząd Prawa i Sprawiedliwości posiadał program Kolej+. Nasze województwo, jako jedno z niewielu, nie przystąpiło do tego programu. Można było dostać 85% dofinansowania rządowego. Nawet, gdy zadanie kosztowało 1 mld zł, to te 150 mln zł moglibyśmy uzyskać. Mielibyśmy dzisiaj wiele problemów rozwiązanych. Problem tu polega na tym, że za tym zadaniem, co nie powinno się zdarzyć, stała niestety polityka, żeby nie podejmować programów, które nie wyszły z danej opcji politycznej. Uważam to za nieodpowiedzialne działanie. Możemy się różnić, szanowni państwo, jeżeli chodzi o światopogląd – tu spór może się toczyć i powinien, ale nie przy inwestycjach, które mają zbudować odpowiednią infrastrukturę dla naszych mieszkańców, które mają im pomagać, ale zarazem tworzyć warunki pod inwestowanie. Uważam, że to jest niedopuszczalne. Obawialiśmy się, że podobny los będzie czekał również transport – przewozy autobusowe. Tu muszę powiedzieć, że się udało. To też jest taki element pokazujący, że mimo różnic można podjąć odpowiednią współpracę z korzyścią dla mieszkańców, dla województwa.

Tu zwiększono przewozy w ciągu trzech lat o około 50%. To jest dobry przykład współpracy. Musimy zdawać sobie sprawę, że w polityce będziemy raz po jednej, raz po drugiej stronie. I nauczymy się współpracować dla dobra mieszkańców, bo za to będą nas oceniać.

Parę słów do tego, co tu było powiedziane. Kampania wyborcza się skończyła. Czas, abyśmy podjęli normalną pracę. Poprzednicy bronią się sami, nie trzeba ich bronić. Programy, które zostały wprowadzone osłoniły społeczeństwo i państwo. Dzisiaj można to rozwijać. Nie będę podejmował niepotrzebnej polemiki. Rozumiem być może niektórych żal, że pewne środki finansowe nie popłynęły do tych grup, do których miały popłynąć. Być może też żal, że korzystała z tego szersza część społeczeństwa, czy całe społeczeństwo. I to jest duży plus. W tej chwili będziecie mieli Państwo też możliwość i te programy, o których rozmawiamy, już tydzień temu został powołany nowy premier, rozumiem, że problemów dotyczących kolei, drogownictwa i pozostałych innych wydatków już Państwo nie będziecie mieli i życzymy sobie tego, że Polska będzie, a przynajmniej region, mlekiem i miodem płynącą, bo takie są zapowiedzi. Tego sobie życzymy”.

W imieniu Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabrała radna **Ewa Mes**, która poinformowała, że Klub Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego szeroko debatował na temat projektu budżetu na 2024 r. i prognozy finansowej na lata 2024–2039 i radni PSL będą głosowali za przyjęciem budżetu na 2024 r. w zaproponowanym kształcie.

Marszałek **Piotr Całbecki** podziękował wszystkim za zaangażowanie w przygotowanie tego budżetu, a w szczególności skarbnikowi, jego zespołowi, departamentowi, którym kieruje, wszystkim dyrektorom, którzy wnieśli wkład merytoryczny do tego projektu wraz z ich współpracownikami, a przede wszystkim radnym, Komisji Budżetu i Finansów i jej przewodniczącemu.

Zgodnie z procedurą odczytał stanowiska zarządu województwa:

- stanowisko Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy (zał. nr 17) – zarząd nie wniósł zastrzeżeń do przedstawionych uchwał;

- stanowisko w sprawie opinii Komisji Budżetu i Finansów (zał. nr 18) – zarząd nie wniósł uwag do sporządzonej opinii.

Ponadto powiedział, że prowizorium budżetowe pojawiło się już w czerwcu 2023 r. Dokument ten ewaluował, kiedy poznaliśmy założenia rządu nt. budżetu państwa na rok kolejny. Następnie na jego podstawie został przygotowany szczegółowy zapis budżetu województwa na 2024 r. Czy ten plan finansów budżetu państwa zostanie utrzymany, okaże się. Niemniej jednak jesteśmy prawomocnie umocowani, jeśli chodzi o procedowanie. Sądzi, że dobrze zakończymy rok, ponieważ wchodzimy w nowy z budżetem, który będziemy mogli

od 1 stycznia realizować. Spodziewane są korekty do budżetu, jak i do WPF w lutym. Stąd poprosił, aby posiedzenie sejmiku odbyło się w pierwszym lub drugim tygodniu lutego.

Podziękował wszystkim klubom radnych za przygotowane opinie do tego budżetu. Następnie odniósł się do niektórych z nich.

Powiedział, że budżet na 2024 r. opiewa na kwotę 1,832 mld zł. W związku z tym planowany jest niewielki deficyt – przy dochodach 1,766 mld zł na poziomie około 3%. Planowany deficyt maleje z roku na rok. Na 2024 r. planujemy go w wysokości 60 mln zł, a praktyką tej izby jest to, że budżet rozliczany jest na poziomie zerowym lub nawet z nadwyżką budżetową. To pozwala ograniczać zadłużenie – maleje z roku na rok. Obsługa zobowiązań kredytowych to niemała pozycja w budżecie każdego samorządu. U nas nie jest ona wysoka i z tego się bardzo cieszymy. Ponadto w budżecie znajduje się bardzo wysoka rezerwa budżetowa, zarówno ogólna w wysokości 17 mln zł, jak i rezerwa celowa. Wie, na co ma być przeznaczona ta rezerwa, bo zasada tworzenia naszego budżetu polega na tym, że wprowadzane są do niego tylko te pozycje inwestycyjne, które są gotowe do realizacji, mają pozwolenie na budowę i wiadomo, że na pewno będą realizowane. Wcześniej wprowadzano do budżetu planowane inwestycje, które były na etapie początkowym realizacji koncepcji, założeń. Często kończyło się to zdejmowaniem tych zadań z realizacji w danym roku budżetowym. Wprowadzały one niepotrzebny zamęt. Zarząd musiał się tłumaczyć, dlaczego nie zrealizował tych inwestycji. Owszem, przenoszone są na rok następny inwestycje, które są niewygasami oraz te, które (drogi) znajdują się na liście projektów unijnych fazowanych. Te pierwsze, to inwestycje, które musimy dokończyć do wiosny przyszłego roku. Najczęściej warunki pogodowe sprawiły, że końcowy etap realizacji inwestycji drogowych był niemożliwy ze względu na niskie temperatury w listopadzie. Ale nic złego się nie dzieje. Są one w ostatniej fazie realizacji.

Zwrócił również uwagę na wyprzedzający poziom rekompensat wynikających z inflacji, różnych wskaźników, które musimy uwzględniać przy wydatkach bieżących (wynagrodzenia). Na przyszły rok w naszych jednostkach przewidzieliśmy 18% wzrost wynagrodzeń, ale należy pamiętać, że w tym roku, jak i w poprzednim zawsze mieliśmy z „+” te rekompensaty przewidziane i realizowane w budżecie województwa. Są takie samorządy, w których nie ma środków na wypłacenie funduszy socjalnych, czy podstawowych wynagrodzeń. Powiedział, że nie wie, jak będzie wyglądał przyszły rok. Wszyscy liczą na to, że wskaźniki dochodowe po stronie gmin będą zmienione i będzie można mówić o urealnieniu dochodów tych samorządów, których nie stać na regulację wynagrodzeń. W naszych jednostkach to wynagrodzenie różnie się kształtuje. W urzędzie marszałkowskim, nie licząc dodatków, najniższe wynagrodzenie to 5200 zł (pensja urzędnika). Czyli ktoś, kto zaczyna tutaj pracę startuje z takiego poziomu. Oczywiście, im dłuższy staż pracy, tym

większe dodatki. Wraz ze zmianą stanowiska również one rosną. Nie licząc „13” średnia wynagrodzenia kształtuje się na poziomie 7,5-8 tys. zł. Ważne jest to, że jednostki są zaopatrzone, chociaż w niektórych musimy jeszcze dopracować system wynagrodzenia tak, aby dokooptowały one do innych jednostek. Ma tu na myśli jednostki kultury. Tak, jak w Filharmonii Pomorskiej, gdzie wynagrodzenia są na poziomie drugim w Polsce (w tej kategorii instytucji) po Filharmonii Narodowej. Są tam najwyższe uposażenia w kraju. Z czego jesteśmy dumni i mamy tak wspaniałą orkiestrę symfoniczną w Bydgoszczy. Niestety jeszcze musimy pracować z wynagrodzeniami w naszych muzeach. Tu czeka nas jeszcze kilka kroków, abyśmy dowartościowali w należyty sposób zatrudnionych tam pracowników.

Przyszłoroczny budżet w zakresie wydatków bieżących i inwestycji przewiduje 14% udział funduszy unijnych. Jest to mniej niż w poprzednich latach, ale jest to początek nowej perspektywy. Wiadomo już, że będą dopisywane kolejne zadania. Jako wkład własny do nich przygotowana jest rezerwa budżetowa. Kolejne zadania, po otrzymaniu statusu gotowości do realizacji, będą wprowadzane do budżetu. Planowane jest zwiększenie budżetu do 2,080 mld zł. Takie są widełki w WPF. Będzie robione wszystko, aby ten poziom osiągnąć. Dlatego nie jest prawdą, że zaplanowany budżet jest niższy od poprzedniego. Poziom ten jest taki sam, jak ubiegłoroczny. Dynamika realizacyjna pokaże ostatecznie, jaki będziemy mieli budżet.

Wyjaśnił, że 220 mln zł na Przewozy Regionalne to wzrost w tym roku do 7 mln przewiezionych pasażerów. W przyszłym roku planujemy przewieźć 8 mln pasażerów naszymi przewozami, co wiąże się ze wzrostem przychodów z tytułu sprzedanych biletów. Planowane są dodatkowe połączenia. Wszystkie wnioski samorządów zostały uwzględnione w nowym rozkładzie jazdy. Planujemy uruchomić dodatkowe połączenia, których do tej pory nie było, jak np. do Ciechocinka czy do Rypina. Dynamika rozwoju tych połączeń jest zaplanowana.

Odnosnie do dróg powiedział, że warto przypomnieć, że w przyszłym roku planujemy oddać do użytku – zakończyć inwestycje – na 115 km dróg. Nie ma tu mowy o pojedynczych projektach, jest ich tak dużo w realizacji, że posługujemy się wskaźnikiem kilometrowym. W planie jest bardzo dużo odcinków dróg, które do tej pory nie były dotykane. Jeżeli zostanie utrzymane to tempo, wyrobimy się z naszym planem, to do 2029 r. zostanie zakończony nasz plan drogowy w 100%. W tym czasie będą również przygotowywane i realizowane nowe inwestycje – budowa odcinków obwodnic. Dziś była mowa o Więcborku, że zadanie otrzymuje stan gotowości – jest decyzja środowiskowa i rozpoczyna się projektowanie. Schodzi z listy Lubraniec, który zostanie odebrany wiosną 2024 r. Projekt ten będzie rozliczony w starej perspektywie finansowej. Nie jest on fazowany. Wszystko jest zgodne z

harmonogramem. Inwestycja ta nie jest przenoszona na nowy okres programowania. W przyszłym roku realizowane będą m.in. inwestycje: obwodnica w Trłagu, ruszą roboty w Mogilnie. W planie jest uzyskanie decyzji środowiskowej dla Golubia-Dobrzynia. Rozpoczyna się już budowa w Brodnicy. Jesteśmy w trakcie dość trudnego projektowania obwodnicy Tucholi.

Odnosnie promu na Wiśle powiedział, że wczoraj, po niemałych perturbacjach, odebrano to urządzenie, którego właścicielem jest już samorząd województwa. Wykonawca wykonał wszystkie zalecenia, uwagi, które zostały wniesione do tego projektu budowlanego, konstrukcyjnego. W ten sposób projekt ten zostanie rozliczony. W sprawie niskiego stanu wód powiedział, że w przyszłym roku zimą chce ostatecznie zakończyć poprawę inwestycji, o dodatkowe slipy, które będą głębiej osadzone w nurcie rzeki tak, aby nawet przy minimalnym poziomie wód w Wiśle ten prom mógł być eksploatowany. Nie przewidziano tak niskich stanów wód – projekt był przygotowywany na podstawie wieloletnich obserwacji stanów Wisły. I dlatego tak niskich, jak są teraz nikt nie przewidział. Poza przerwami na serwisowanie i kiedy jest kora na rzece, prom będzie kursował cały rok. Docelowo nie rozwiązuje on problemu komunikacji pomiędzy dwoma brzegami Wisły w tym miejscu. Docelowo planowana jest, i będą prowadzone rozmowy z Ministerstwem Infrastruktury w sprawie budowy mostu na wysokości Złejwi Wielkiej i Solca Kujawskiego.

Plan inwestycyjny na przyszły rok przewiduje 458 mln zł. Sądzi, że może on wzrosnąć o kolejne projekty.

To, co dzieje się w naszych jednostkach kultury, jeśli chodzi o inwestycje, też zasługuje na miano rewolucji epokowej. Jest w tej chwili realizowany ogromny projekt rozbudowy Opery Nova o tzw. czwarty krąg. Planujemy, jeżeli będzie taka możliwość, zgłosić ten wniosek do współfinansowania czy finansowania z KPO. Dziś finansowany jest z budżetu województwa i częściowo z budżetu miasta Bydgoszcz. Podobnie jest z Filharmonią Pomorską. Projekt ten nie zna precedensu nawet w Polsce, ponieważ zachowywana jest zewnętrzna bryła budynku i wewnętrzne funkcje akustyczne tego obiektu. Budowana jest zupełnie nowa filharmonia w pierzei bocznej jak i w podziemiach. Będziemy wnioskować zarówno do FEniKS jak i do KPO. Szacowana wartość realizacji projektu to 300–400 mln zł. Planujemy ogłoszenie w 2024 r. przetargu na budowlankę. Projekt jest już gotowy i w każdej chwili możliwy do uruchomienia przetargu. Z nowym ministrem kultury będzie rozmawiał nt. tego projektu.

Wieniec i Grunwald przechodzą teraz projektowanie. Niestety błędy projektowe, ale też niesprzyjające okoliczności jak np. wykrycie w podziemiu budynku Grunwaldu murów gotyckich sprawiły, że musimy dokonać korekt projektowych. W przypadku Grunwaldu już

niedługo będzie ogłaszany przetarg na wyłonienie projektanta, a w przypadku Wieńca również już niedługo przeprojektujemy i uruchomimy na nowo dokończenie tej inwestycji.

Nawra ma zagwarantowane finansowanie, ma gotowy projekt budowlany, wszystkie uzgodnienia – również z konserwatorem zabytków.

Muzeum archeologiczne. Podpisywana będzie umowa ze zwycięzcą konkursu architektonicznego na budowę nowego pawilonu. Obiekt ten przejdzie absolutną rewolucję. Poprawione zostaną warunki stałych i okolicznościowych ekspozycji muzealnych, obsługa odwiedzających. Projekt jest bardzo ciekawy, awangardowy, ekologiczny, dobrze wpisujący się w charakter miejsca.

W przypadku edukacji planujemy uruchomić inwestycję w Bydgoszczy w Kujawsko-Pomorskim Centrum Kształcenia Zawodowego. Został tam zrealizowany już jeden etap inwestycji – miejsca do kształcenia: warsztaty, sale wykładowe, klasopracownie. W planach jest remont internatu, który jest w opłakanym stanie.

By poprawić warunki kształcenia w szkole pielęgniarstwa na ul. św. Janów w Toruniu, chcemy w roku 2024 rozpocząć projekt przeniesienia jej w okolice szpitala dziecięcego na Skarpie w Toruniu. Będzie ona wówczas bliżej miejsca, gdzie mogłyby odbywać się praktyki, zarówno stomatologiczne, jak i inne związane z kształceniem medycznym. Ponadto wspomniał, że w oparciu o środki unijne będzie realizowany wniosek dotyczący poprawy zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Przygotowywany jest duży projekt wprowadzający psychologów do szkół, których brakuje, a jest to fundament, pierwszy etap rozpoznania również psychiatrycznego. Opracowywany jest w tej chwili projekt z pogranicza polityki społecznej i profilaktyki zdrowotnej dotyczący poradni psychiatrycznych i centrów zdrowia psychicznego. Będzie on finansowany ze środków unijnych. Rozwijany będzie też system stypendialny i wiele innych. Ze środków unijnych rusza w Grudziądzu budowa pierwszego z trzech Centrów Innowacyjnej Edukacji. Wkrótce ogłoszony zostanie przetarg na realizację tego projektu. Kolejne w opracowaniu będą Inowrocław i Włocławek.

Cieszy się, że wspólnie ze skarbnikiem pilnowana jest dyscyplina w naszych s.p.z.o.z. (samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej). Dzięki temu nie trzeba będzie pokrywać żadnych strat. Jednostki te są w różnej kondycji, ale cały czas są monitorowane

i wspierane nie tylko inwestycyjnie, ale w różny inny sposób, aby nie doszło tam do jakichkolwiek tąpnięć. Przypomniał, że mamy w Bydgoszczy najlepszy szpital dziecięcy w Polsce i najlepsze Centrum Onkologii. Mimo to udaje się trzymać w nich dyscyplinę finansową. To, że dużo w nie inwestujemy, to prawda. To są już zainwestowane miliardy złotych. W przyszłym roku będziemy również ten plan konsekwentnie realizować. Służba

zdrowia należna jest każdemu mieszkańcowi województwa. Pomagamy też innym jednostkom, np. ze środków unijnych wyremontowana została pracownia kardiochirurgiczna w szpitalu uniwersyteckim im. Jurasza w Bydgoszczy.

W budżecie województwa zostały również zapisane środki w wysokości 14 mln zł na budowę infrastruktury sportowej – budowa kampusu sportowego politechniki w Bydgoszczy.

Polityce senioralnej mówi tak. Będzie ona absolutnym priorytetem w latach następnych i już w przyszłym roku. Proces ten został zainicjowany już kilka lat temu, kiedy utworzyliśmy pierwsze w regionie domy dziennego pobytu. Projekt ten realizuje jedna z naszych jednostek. W domach tych codziennie udzielane jest wsparcie (wikt i opierunek) przeszło 1200 seniorom. Tylu korzysta tylko z naszych placówek. Nie liczy tych, które zostały utworzone przez inne samorządy, podmioty prywatne, czy stowarzyszenia. Ich los jest niepewny, dlatego będziemy w nowym RPO chcieli zagwarantować kontynuację ich funkcjonowania na najbliższe 3 lata. Ale – tu jest wielki znak zapytania – co dalej z tymi domami, ponieważ my, jako samorząd województwa nie może ich utrzymywać, a samorządy gminne uchylają się od odpowiedzialności kontynuowania ich działalności. Kluby seniora, czy inne formy wsparcia – to wszystko się odbywa. Dla naszej polityki senioralnej będziemy prosić radnych o wsparcie.

Rozwój gospodarczy, czyli wszystkie spółki, o których dzisiaj była mowa, o które pytał radny Stanisław Pawlak, to są właśnie narzędzia do aktywnej realizacji naszej polityki gospodarczej. Obsługujemy ogromną liczbę małych i średnich przedsiębiorstw, dostarczamy im pożyczki, pieniądze w formie dotacji bezzwrotnych na innowację, finansujemy badania, które mają poprawić konkurencyjność i wdrożenia w tych firmach innowacyjnych technologii. Finansujemy stworzenie nowych stanowisk pracy, finansujemy staże i wiele innych form. Zaproponował, aby kiedyś, podczas jednej z sesji omówić te wszystkie formy wsparcia, które realizujemy jako samorząd województwa. W przyszłym roku nastąpi w pięciu miastach prezydenckich otwarcie tzw. jobcenter – miejsc, w których będą skumulowane wszystkie formy wsparcia po to, aby przedsiębiorca, czy osoba chcąca podnieść swoje kwalifikacje, czy szukająca pracy, czy chcąca założyć działalność gospodarczą w jednym miejscu otrzymała pełną obsługę doradczą i w jednym miejscu mogła załatwić wszystkie sprawy, które do tej pory są rozproszone np. po powiatowych urzędach pracy. To chcemy zrobić w ramach nowej perspektywy finansowej.

Rolnictwo, to cała masa różnych działań. Samorząd województwa nie ma na to większego wpływu, ale realizuje melioracje, czy poprzez projekt *Od pola do stołu*, który chcemy rozwinąć w nowej perspektywie budżetu unijnego. Promować to, co zdrowe i

wyprodukowane przez rolników naszego regionu. Pobudzać popyt u konsumentów i modę na kupowanie produktów od rolników.

Ochrona środowiska – wyraził nadzieję, że samorząd województwa wkrótce odzyska władzę nad wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska. Wówczas będziemy mogli realnie mówić o tym, jaką spójną politykę prowadzić w zakresie czystego powietrza, promocję, zarządzanie edukacją ekologiczną.

Ponadto powiedział, że będziemy szukać pieniędzy z innych źródeł, np. z KPO, z FENiKS i innych centralnych programów operacyjnych. Wyjaśnił, że nieprawdą jest, że jakkolwiek projekt z tzw. programu Kolej+ był w Polsce zrealizowany. Nie był, nie został nawet dokończony ani jeden projekt z tego programu. Wyraził opinię, że dobrze się stało, że nie przystąpiliśmy do tego programu, dlatego że warunki, które wówczas nam przedstawiano były tak enigmatyczne, tak niepewne, że dzisiaj mielibyśmy duży dylemat, co dalej z tymi projektami robić. Np. linia kolejowa Koronowo – Bydgoszcz (chyba do Laskowic) miała nas kosztować 1,5 mld zł. Samorząd województwa nie jest w stanie podejmować takich zobowiązań nawet, jeżeli były deklaracje ustne – nie na papierze – dofinansowania 85%. Samorząd województwa wspiera różne kierunki rozwoju infrastruktury kolejowej. Kupuje 7 składów pociągów elektrycznych, i inne rzeczy związane z integracją systemu transportu zbiorowego (kolejowego i autobusowego).

Na koniec poprosił o przyjęcie przedłożonego projektu budżetu na 2024 r. Jest to budżet progresywny, bardzo inwestycyjny. Dynamika wszystkich kierunków rozwoju naszego województwa została utrzymana, a nawet wzmocniona. Wyjaśnił, że zgodnie z procedurami, to zarząd województwa negocjuje z Komisją Europejską nowy program operacyjny, a nie sejmik. Zarząd, nic innego w naszym nowym programie operacyjnym nie ujął, jak to, co mógł, ponieważ porusza się w tzw. ramach negocjacyjnych i wyznaczonych celach, które muszą być uwzględnione w programie, ale przede wszystkim opierał się na zapisach naszej strategii.

Z kolei nastąpiły pytania i uwagi indywidualne. Przystąpiono do dyskusji.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział, że słuchając wystąpienia radnego Leszka Plucińskiego miał wrażenie, że zasiada w sali sejmowej, bowiem większość swojego wystąpienia poświęcił finansom budżetu państwa, a nie budżetu województwa. Padały ostre słowa dotyczące jakiś zdarzeń korupcyjnych, wyprowadzania, zawłaszczania pieniędzy. Powiedział, że jeśli chodzi o rząd PiS, to o takich zdarzeniach nie słyszał nawet w stacji TVN.

W sprawie budżetu województwa powiedział, że radny Jerzy Gawęda nie minął się z prawdą, że projekt budżetu na 2024 r. w zakresie dochodów i wydatków jest niższy niż

budżet uchwalony w grudniu 2022 r. na 2023 r. Podał, że budżet uchwalony na 2023 r., jeśli chodzi o dochody, wynosił 1.789 mln zł, podczas gdy projekt budżetu na 2024 r. przewiduje 1.766 mln zł. Wydatki w 2023 r. uchwalone były w wysokości 1.884 mln zł, a na 2024 r. zapisane jest 1.832 mln zł. Czyli nieco mniej, porównywalnie. Natomiast, jeśli przyjmiemy dzisiaj nowelę budżetu na 2023 r., to dochody i wydatki będą znacznie większe tj. dochody 1.906 mln zł, a wydatki 2.080 mln zł. W stosunku do grudnia 2022 r. jest to wzrost dochodów o 117 mln zł, a wydatków o 196 mln zł. Deficyt z 95 mln zł wzrasta o 78 mln zł do 173 mln zł. Będzie on pokryty 168 mln zł z wolnych środków. Niemniej jednak wszystko to wzrasta i ma nadzieję, że w ciągu roku będą zmiany budżetu, które będą skutkować zwiększeniem dochodów i wydatków. Więc tak bardzo się o to nie martwi, ale zaznacza, że budżet ten można było trochę inaczej zaplanować, jeśli chodzi o inwestycje.

Odniosł się również do tematu finansowania in vitro. Skoro jest program rządowy, zaproponował, aby środki przeznaczone na program wojewódzki (960 tys. zł) przeznaczyć na inne metody leczenia niepłodności – uzupełniające do in vitro, finansowanego przez budżet państwa.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do wypowiedzi wiceprzewodniczącego sejmiku Wojciecha Jaranowskiego. Powiedział: „Wydaje mi się, że zazdrościcie, że nie macie tak dobrze przygotowanych radnych wojewódzkich, jak przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Leszek Pluciński, bo powiedział on przekrojowo wszystko. Zaczął od prawdy, że nie ma dzisiaj budżetu państwa. Więc jeżeli chcemy na ten temat dyskutować, to można dyskusję rozwinąć i zapewne na tej sali byłoby wiele osób, których trudno byłoby przekonać, że jest inaczej”.

Następnie podniósł temat Wieńca, o którym wspomniał marszałek. Powiedział, że jest trochę zawiedziony tym, że składał bardzo obszerną interpelację w dniu 20 sierpnia 2023 r. a otrzymał odpowiedź, o której wcześniej postanowił nie mówić, ponieważ jest napisana ogólnikowo, nie są w niej podane żadne fakty, o które pytał w 8 punktach. Poinformował, że Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu trzykrotnie wydał decyzję dotyczącą zmian realizacji projektu już wykonanego. Konserwator przyjeżdżał sprawdzić, czy jego zalecenia wydane wcześniej, są wykonane prawidłowo. Niestety, nadzór ze strony odpowiednich służb tu zawiódł, że budowano nie tak, jak trzeba. Ponadto inwestor podjął odpowiednie kroki prawne w celu odzyskania nienależnie pobranych środków. Zapytał, jakie przez ponad rok kroki zostały podjęte względem inspektora nadzoru i względem nadzoru właścicielskiego, bo ktoś to nadzorował. Zwrócił uwagę, że na str. 158 projektu budżetu jest zapisane 558 tys. zł na inwestycję wieloletnią (2019–2024): wykonanie robót budowlanych w Wieńcu. Zapytał, jak zadanie to zostanie zakończone za 558 tys. zł. Uważa, że jest to niespójne z tym, o czym jest mowa.

Odnosnie do problemu z parkingiem w szpitalu we Włocławku powiedział, że skoro wydajemy tyle pieniędzy na różne cele, to czy nie można byłoby pieniędzy budżetowych przekazać dyrektorowi szpitala, albo spółce KPIM na przygotowanie dokumentacji pod budowę tego parkingu.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział: „Panie Stanisławie, projekt budżetu jest przygotowany. Jeśli chodzi o podwyżki dla nauczycieli, to na ten cel jest przewidziane 16%. Rząd może dołożyć 14% i będzie 30%”.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział: „Kolego radny, proszę kompleksowo przeczytać cały budżet. Czy on nadaje się do realizacji w roku 2024? Na niektóre zadania nie ma zabezpieczonych żadnych środków, trzeba je dopiero szukać, np. na 800+. Dlatego nie weszło to od 1 czerwca 2023 r. tylko od 1 stycznia 2024 r., bo przewidywaliście, że rząd będzie inny i nich się martwi. Przykładów mogę podać więcej, ale to nie pora i miejsce”.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że kolegom z PIS chciałby sparafrazować klasyka, że budżet ocenia się po tym, jak go zatwierdzimy, a nie jak zaplanujemy. Zwrócił uwagę, że jednego z radnych Klubu PIS zbulwersowało to, że tylko 1/3 budżetu przeznaczana jest na inwestycje. Powiedział, że życzy każdemu samorządowi gminnemu, powiatowemu i wojewódzkiemu, aby 1/3 swoich wydatków mógł przeznaczyć na inwestycje, bo to jest rewelacyjny wskaźnik. Odnosnie do zadłużenia powiedział, że założenia budżetu państwa rząd już opublikował, przekazał do sejmiku. Dochody budżetu państwa wyniosą 683,5 mld zł, przy deficycie budżetowym 164,8 mld zł tj. 24% dochodów państwa. Budżet województwa na 2024 r. to 1.766 mln zł dochodów przy deficycie 66 mln zł tj. 3% dochodów województwa.

Radny **Jacek Chmarzyński** odniósł się do, jego zdaniem, wciąż za małych wydatków na szeroko rozumianą naturę w stosunku do wydatków na kulturę w budżecie województwa. Wiadomo, że od czasów kryzysów ekologicznych w głównej mierze wywołanych przez człowieka poszukujemy ciągle nowego porządku tzw. zrównoważonego, aby osiągnąć równowagę między kulturą a naturą. Człowiek nie może dobrze egzystować bez ścisłych więzi ze środowiskiem, bez czystej wody, świeżego powietrza, nieskażonej gleby, zdrowych produktów spożywczych. Ile naszych problemów, ile naszych chorób ma tu swoje źródło? Dlatego wyzwanie jest ogromne i wydaje się, że nie może czekać. W dzisiejszym budżecie wydatki na kulturę wielokrotnie przeważają nad wydatkami na naturę, jej ochronę, promocję i badania. Wyraził nadzieję, że w przyszłości te dysproporcje w wydatkach będą mniejsze i znacznie więcej przeznaczymy na parki krajobrazowe, edukację ekologiczną, rolnictwo ekologiczne, żywność ekologiczną, turystykę naturalną, kulturę fizyczną czy ambitny projekt hal targowych; czyli na profilaktykę zdrowego życia. Trzeba powiedzieć o nowych i powstających inwestycjach z działu natura, które cieszą, tj. inwestycji w Przysieku, która

w przyszłym roku zacznie działać, magazynie przeładunkowym z platformą e-commerce w zagrodzie wiejskiej w Dusocinie, czy młynie w Kłóbce. Ma nadzieję, że atmosfera zielonej transformacji, nowa perspektywa, zmiany w polityce, może dokończenie reformy samorządowej pozwoli nam realizować w większym wymiarze politykę ekologiczną. Nie chodzi w niej tylko o nasze zdrowie i zdrowie naszej planety, ale i o rozwój naszych potencjałów ekonomicznych. Powiedział, że liczy na korekty budżetu w nadchodzącym roku.

Radny **Przemysław Przybylski** poparł wypowiedź radnego Leszka Plucińskiego dotyczącą środków na in vitro. Zaapelował, aby z budżetu województwa nie finansować in vitro. Jest projekt rządowy i myśli, że on bardzo dobrze obsłuży to zapotrzebowanie. Jeśli w naszym budżecie są już na to zagwarantowane środki, to zaproponował, aby zastanowić się, czy nie przeznaczyć je na inne alternatywne metody walki z niepłodnością. Tym bardziej, że dla wielu zapłodnienie in vitro jest wątpliwe etycznie. Przypomniał, że św. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium Vitae* dał jasną wykładnię.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział: „Można próbować czarować rzeczywistość. Budżet to jest nie tylko kwestia cyferek, tylko gdzie te cyfry zostają przerzucone. To jest także budowanie budżetu pod kątem wrażliwości społecznej. To są podstawowe różnice w dyskusji nad budżetem pomiędzy ugrupowaniami będą się tyczyć.

Wracając do budżetu. Rozumiem, że człowiek ma problem wtedy, kiedy uwierzy w propagandę. Prawo i Sprawiedliwość rządziło 8 lat. Potrafiło prowadzić różnego rodzaju projekty społeczne i na te projekty nigdy nie brakowało. Oczywiście uszczelniono, czy wyeliminowano mafię watoską. Rozumiem, że nie zaczęliście jeszcze państwo rządzić, a już macie problem. Już nie wiecie skąd pieniądze. W Zakopanem, może nie zakopane. To tak jak z tym nielotem – może fruwa, może nie fruwa. Weście się państwo za robotę a zakończcie propagandę, bo czas ucieka, a społeczeństwo czeka i ono będzie oceniać, a nie jaką narrację będziecie państwo sobie dzisiaj próbowali przedkładać”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Nie wiem, czy Pan to kierował osobiście do kogoś tutaj na sali, bo nie wiem, czy ja mam się wziąć za robotę i nie wiem jaką. Poproszę jednak o jakieś instrukcje, co ja mam robić, skoro nic nie robię – jestem nielotem”.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów **Leszek Pluciński** przeprosił za swoją wypowiedź, bo ktoś mógł ją źle zrozumieć, że chce się wycofać z finansowania in vitro. Wyjaśnił, że widocznie był mało precyzyjny, bo nic takiego nie chciał powiedzieć.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że przewodniczyła zespołowi, który zajmował się sprawami in vitro i czuje się władna, aby odnieść się do tej kwestii. Przychyla się do stanowiska, teraz sprecyzowanego, radnego Leszka Plucińskiego,

że należy poczekać na szczegółowe rozporządzenie i wówczas w takiej mierze, w jakiej moglibyśmy pomóc mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego, którzy cierpią na bezpłodność, pomóc. Powiedziała, że dziwi się, że o kwestiach in vitro i tego, że zostaną one sfinansowane z budżetu państwa wypowiadają się radni Prawa i Sprawiedliwości.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odniósł się do kwestii porównywania projektu budżetu na 2024 r. do budżetu poprzedniego, uchwalanego w grudniu 2022 r. Powiedział, że nie można tak do końca ich ze sobą porównywać w wartościach tylko i wyłącznie cyfrowych, bo mamy różną sytuację. Przypomniał, że 31 grudnia kończy się finansowanie wydatków z perspektywy finansowej 2014–2020. W związku z powyższym część tych wydatków skumulowało się w roku 2023. Jeżeli chodzi o planowanie budżetu na rok następny, wyjaśnił, że w tym roku mamy wyjątkową sytuację, dlatego że ostateczne wielkości dotyczące budżetu państwa otrzymamy po przedłożeniu jutro projektu budżetu. Dla samorządów jest to trochę niekomfortowa sytuacja. Nie wiadomo też, jakie będą założenia do tego projektu. My swój budżet musimy przyjąć, aby od 1 stycznia móc normalnie funkcjonować. W lutym zaproponowane zostaną radnym zmiany do budżetu, wynikające z przyjętego budżetu państwa.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział, że radni wiedzą o tym, że budżet najpierw jest zawsze trochę mniejszy, a w ciągu roku rosną mu dochody i wydatki. Zakłada, że w roku 2024 też tak będzie.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Wysłuchując się bardzo szczegółowo w wystąpieniu przedstawiciela Klubu Radnych PiS, kiedy uznał – skądinąd słusznie – że rządy się zmieniają, potrzebna byłaby refleksja również w imieniu tego klubu, gdyby padł okrzyk: konstytucja, konstytucja, to wówczas byłaby to całość”.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie do Wieńca powiedział, że obecnie jesteśmy na etapie opracowania dodatkowego programu konserwatorskiego. Uważa, że należy przypomnieć, jaka jest historia tej nieszczęsnej inwestycji, jaka była rola inspektora nadzoru, co budowlanego my z tym zrobiliśmy, jaka była aktywność konserwatora zabytków na placu budowy. Powiedział, że nadzór konserwatorski pojawił się wtedy, kiedy właściwie było już za późno. O tym wszystkim radni zostaną poinformowani. Po korekcie programu konserwatorskiego natychmiast przystąpimy do nowego przetargu i wyłonienia wykonawcy.

W sprawie parkingu w szpitalu we Włocławku powiedział, że radny Stanisław Pawlak ma rację. Już zlecono spółce KPIM realizację tej inwestycji na działce wydzielonej na terenie szpitala. Trwa jeszcze analiza, czy chcemy to zrealizować na zasadzie: oddajemy operatorowi realizację inwestycji, czy będziemy realizować to sami. Trzeba dokładnie policzyć, co bardziej będzie nam się opłacało.

Ponadto powiedział, aby radni zapomnieli jakie mają barwy polityczne, a przypomnieli sobie skąd pochodzą. Są radnymi, którzy reprezentują mieszkańców w konkretnych okręgach wyborczych. I to, jego zdaniem, jest podstawową funkcją radnych, a nie budowanie jakichś kapitałów politycznych. Jak to się skończyło na poziomie krajowym – dobrze wszyscy wiemy. Nie życzymy sobie takiego finiszu, bo kończymy kadencję. To jest nasz ostatni wspólny budżet.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2024–2039; wynik głosowania: 21 głosów za, 6 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie budżetu województwa na rok 2024 wraz z autopoprawką zarządu województwa: wynik głosowania: 21 głosów za, 6 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała marszałkowi, zarządowi województwa oraz skarbnikowi za przygotowanie najważniejszych dokumentów finansowych województwa kujawsko-pomorskiego na 2024 rok.

Następnie przystąpiono do realizacji kolejnych dwóch punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2023–2039 – druk nr 146/23 (zał. nr 19); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące;

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2023 – druk nr 147/23 (zał. nr 20); Komisja Budżet i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił projekty uchwał zgodnie z ich uzasadnieniem.

Dyskusja.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** zwrócił uwagę, że zmniejsza się o kwotę 1.135.690 zł wydatki zaplanowane na zadanie własne pn. *Pokrycie ujemnego wyniku finansowego w związku z odstąpieniem od pokrycia straty netto za 2022 r. Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Bydgoszczy w kwocie 1.043.140,60 zł* oraz

Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy we Włocławku w kwocie 92.548,55 zł. Zapytał, kto w takim układzie pokryje te straty. Czy same Ośrodki? Czy 900 tys. zł na zadania własne będzie na ten cel przeznaczone?

Skarbnik **Paweł Adamczyk** wyjaśnił, że środki w wysokości 900 tys. zł zostały bezpośrednio przesunięte do WOPM-ów. Nie chce wprowadzać tu precedensu odnośnie pokrywania ujemnego wyniku finansowego.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2023–2039; wynik głosowania: 21 głosów za, 6 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2023; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 6 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2023 r., terminów ich dokonania oraz planów finansowych – druk nr 148/23 (zał. nr 21). Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił autopoprawkę do przedłożonego projektu uchwały (zał. nr 21a). Zmiany wprowadzone autopoprawką nie wpływają na ogólną wartość wydatków niewygasających z upływem 2023 r.

Pytań ani uwag do projektu nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zawartej w druku nr 148/23. Wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Kolejnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 2024 rok – druk nr 14/23 (zał. nr 22).

Pytań ani uwag do projektu nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zawartej w druku nr 14/23. Wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz przyjęcia jego statutu – druk nr 145/23 (zał. nr 23).

Pytań ani uwag do projektu nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zawartej w druku nr 145/23. Wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia stanowiska w sprawie szkód wyrządzanych przez zwierzęta chronione i łowne – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (zał. nr 24).

Radny **Roman Jasiakiewicz** poinformował, że coraz częściej docierają do niego głosy w sprawie chronionych dzikich gołębi, wyrządzających ogromne straty na dachach, szczególnie w miastach. Odchody tych ptaków są bardzo niebezpieczne dla zdrowia, a można je liczyć w dziesiątkach kilogramów. Rozmawiał z jednym z mieszkańców, który skarżył się, że co kwartał wywozi z dachu taczkę odchodów gołębich, i nie wolno mu nic z tymi gołębiami zrobić. W związku z tym zapytał, czy nie można byłoby włączyć do tego projektu rozważania, jak chronić mieszkańców przed nadmierną populacją, bo są to zdziczałe gołębie na skutek czyjejś niefrasobliwości.

Radny **Robert Malinowski** powiedział, że pierwszy raz słyszy, aby gołębie były chronione.

Radny **Roman Jasiakiewicz** poinformował, że gołębie są chronione, stąd powstaje ten problem. Poprosił, aby jego wypowiedź została potraktowana jako sygnał, by zastanowić się, co można z tym problemem zrobić.

Radny **Adam Banaszak** powiedział, że gołębie mają naturalnego wroga, tj. ptaki drapieżne. I to właśnie te ptaki drapieżne są dużo bardziej zagrożone niż gołębie. Stąd uważa, że należałoby zadbać o populację ptaków drapieżnych, w tym przede wszystkim sokołów, którym grozi wyginięcie. Dzięki temu natura sama by to wyregulowała.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** wniósł o niewprowadzanie zmian do przedłożonej treści stanowiska, ponieważ było ono uzgodnione z łowczymi z trzech okręgów łowieckich. Wyjaśnił, że stanowisko przede wszystkim dotyczy tego, aby utrzymać odpowiednią populację zwierząt, które są chronione, przez co można ograniczyć straty w rolnictwie. Taki jest sens tego stanowiska.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że rolnikom należą się odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzęta leśne, ale za szkody wyrządzone przez ptactwo nikt nie odpowiada.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie szkód wyrządzanych przez zwierzęta chronione i łowne. Wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik przyjął stanowisko.

Następnie przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach. W okresie od 24.11.23 r. do 14.12.23 r. radni nie złożyli interpelacji ani zapytań.

Pytań ani uwag nie było. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że po przedstawieniu interpelacji, bądź zapytania należy je złożyć na piśmie.

Radny **Marek Hildebrandt** złożył interpelację o treści: „Proszę o przedstawienie procedur i przepisów prawnych, na podstawie których dokonano relokacji budynku o nazwie Dom Grossówny ul. PCK 30 w Toruniu z prywatnej nieruchomości, będącej własnością dewelopera na inną nieruchomość.

Proszę o przedstawienie dokumentacji procesowej, która skłoniła Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego do podjęcia tego zadania.

Proszę o przedstawienie kosztów tej inwestycji. Czy była ona realizowana ze środków unijnych, czy ze środków własnych Województwa, czy może z innej źródeł?”

Nie zgłoszono więcej interpelacji i zapytań.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał wolne głosy i wnioski.

Marszałek **Piotr Całbecki** raz jeszcze podziękował za wynik głosowania nad przyjęciem budżetu województwa na 2024 r., za zaufanie, jakim radni obdarzyli zarząd województwa. Wyraził nadzieję, że zakres inwestycji i innych projektów, które będą realizowane wpisuje się w oczekiwania radnych. Jeszcze raz podziękował skarbnikowi, przewodniczącej sejmiku za bardzo sprawne poprowadzenie dzisiejszej sesji, również opozycji, która wyraziła swoją dezaprobatę dla tego projektu, ale i tym radnym, którzy po raz pierwszy dzisiaj głosowali za tym budżetem. To już 21 radnych, a gdyby był obecny radny Paweł Zgórzyński to 22 radnych. Oznacza to, że jest to dobry budżet w tym sensie, że poszerzany jest krąg tych, którzy biorą współodpowiedzialność za jego realizację.

Radny **Michał Czepek** zwrócił uwagę, że od grudnia zmienił się Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego. Jest on teraz zupełnie inaczej zredagowany. Zwrócił się z prośbą, aby tak go przemodelować, aby było okienko aktualności, do którego wpadają wszystkie ostatnio dodane dokumenty. Wyjaśnił, że przez wiele lat tak funkcjonował stary BIP, tj. wszystkie zarządzenia, uchwały zarządu, nowe informacje o konkursach wpadały w główne okienko. Jeżeli ktoś wchodził na BIP raz, dwa razy w tygodniu, był na bieżąco ze wszystkim, co dzieje się w urzędzie. Teraz trzeba przeszukiwać menu przedmiotowe i podmiotowe, aby znaleźć aktualności, a i tak nie wszystko można w nim znaleźć.

Radny **Stanisław Pawlak** podniósł temat Parku Kulturowego w Wietrzychowicach. Powiedział, że śledzi sprawę Parku od 15 lat. Mimo naszego corocznego zaangażowania finansowego – na 2024 r. w budżecie również zabezpieczono 50 tys. zł na ten cel – to jednak, według jego oceny, działanie samorządu województwa nie jest dograne z samorządem gminnym. Nie ma na tyle aktywności ze strony gminy, że kiedy my wykładamy swoje środki finansowe, to samorząd gminy odpowiednio wspiera te nasze działania. Różne były pomysły, co zrobić z Parkiem, czy np. utworzyć go jako oddział Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, czy może połączyć z Kłóbką tak, abyśmy mieli w tamtej części województwa wyraźnie podkreśloną instytucję kultury o charakterze wojewódzkim. Uważa, że kiedyś powinniśmy powiedzieć, co dalej, bo utrzymywanie tego status quo nie wnosi nic nowego. Stąd wniósł, aby marszałek zlecił swoim pracownikom, by zaproponowali jakieś działanie, aby obiekt ten utrzymać, rozbudować, aby był on atrakcją turystyczną w tamtej części województwa. Poprosił, aby problem ten potraktować szerzej i może w przyszłym budżecie można byłoby lepiej wesprzeć te działania.

Więcej głosów ani wniosków nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** złożyła życzenia świąteczne i dziękując wszystkim za obecność, zakończyła obrady LXIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziła: Anna Sobierajska